Nr. 3. R. 1938. MAJ — CZERWIEC ROK XXXIII

KRONIKA DENTYSTYCZNA

DWUMIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY WSZYSTKIM GAŁĘZIOM DENTYSTYKI, CHOROBOM JAMY USTNEJ, SPRAWOM ZAWODOWYM, DENTYSTYCE SPOŁECZNEJ, USTAWODAWSTWU I ADMINISTRACJI SANITARNEJ ORAZ WSZELKIM ZAGADNIENIOM, OBCHODZĄCYM ŚWIAT LEK.-DENTYSTYCZNY.

1768 — 1838

1938

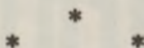
Pamięci

Jędrzeja Śniadeckiego

w setną rocznicę Jego zgonu

hołd składa

REDAKCJA



JĘDRZEJ ŚNIADECKI, urodzony na Ziemi Wielkopolskiej, w. m. Żninie wówczas Województwa Gnieźnieńskiego, jeden z najwszechstronniejszych przedstawicieli nauki polskiej na przełomie wieku XVIII i XIX, jeden z największych fizjologów ub. stulecia, wielki filozof, antropolog, pierwszy profesor Polak na Wydziale Lekarskim w Szkole Głównej Litewskiej, najbardziej utalentowany na tej Wszechnicy profesor chemii (1797), farmakologii, farmacji z recepturą, budził powszechne zainteresowanie wykładami w języku polskim, autor pierwszego oryginalnego w języku polskim podręcznika chemii (2 tomy w r. 1800 w 3 wydaniach), twórca obszernego polskiego mianownictwa chemicznego, później profesor Wileńskiej Cesarskiej Medyko-Chirurgicznej Akademii na Klinice chorób wewnętrznych, którą prowadził w ciągu wielu lat z wielką sławą, sumienny i gorliwy nauczyciel młodzieży, najsławniejszy lekarz ówczesny w Polsce i na Litwie, dbający szczególnie o rozwój medycyny, opartej na gruntownych podwalinach, budując też własną teorię sztuki lekarskiej, poświęcając całe swe życie temu zawodowi, oddany mu sercem i duszą, obdarzał kraj przez dłuższy czas znakomitymi lekarzami, współzałożyciel miesięcznika p.t. „Dziennik Wileński", który wielkie miał znaczenie dla oświaty na Litwie, współorganizator i pierwszy prezes Towarzystwa Lekarskiego (zał. w r. 1805), pierwszej tego rodzaju instytucji nie tylko w Polsce, lecz w całym ówczesnym imperium rosyjskim (t-wo istn. dotychczas), wielki patriota, Polak wielkoduszny, całe swe życie poświęcił służeniu dobru publicznemu, w czasach klęsk Narodu umiał utrzymać nie tylko ruch umysłowy na najwyższym poziomie, ale reprezentował rozkwit nauki w różnych dziedzinach, walczył o język polski, o jego rozwój i dbał o jego czystość przede wszystkim; umysł głęboki, samodzielny, silna wola, symbol niezwykłej pracowitości, świecił przykładem własnym, szerzył kult nauki, pionier wychowania fizycznego i moralnego dzieci i młodzieży, walczył o zdrowie obywateli (rozprawa p.t. „Uwagi o fizycznym wychowaniu dzieci"), pierwszy przeprowadził analizę pojęcia przemiany materii, trafnie określił stosunek przemian chemicznych do procesów morfogenetycznych, obszernie omówił właściwości odżywcze materii nieodżywionej, rozwijał trzy główne tezy: 1) wszystkie istoty żywe potrzebują ciągłego związku z ciałami zewnętrznymi, bez których pomocy żyć nie mogą, 2) nieodzownym warunkiem każdej żywej istoty jest organizacja i 3) tylko pewna część materii organicznej jest w stanie podtrzymywać życie; obowiązują one dotychczas, rozwijają konsekwentnie pogląd o procesach przyswajania i rozkładu, przebiegających w istotach żywych; są to ogólne prawa życia po raz pierwszy przez Niego formułowane w sposób precyzyjny (klasyczne dzieło p.t. „Teoria jestestw organicznych" odegrało wielką rolę w rozwoju nauk biologicznych, określiło trafnie rolę i wędrówkę pierwiastków w przyrodzie, zagadnienie do dziś dnia opracowywane w nauce; r. wyd. 1804; przetłumaczone na obce języki).

Setna rocznica zgonu Jędrzeja Śniadeckiego w r. bież. obchodzona jest licznymi uroczystościami na terenie całego Państwa.



Jędrzej Śniadecki.

„Doświadczenie pokazało, iż umiejętności naówczas dopiero stają się prawdziwie użytecznymi, kiedy powszechnie rozsiane idą pod rozbiór, uwagę i doświadczenie wszystkich...

„Nie tak społeczności na tym zależy, ażeby byli tu i ówdzie uczeni, jako raczej na tym, ażeby doświadczenie i nauki stały się własnością powszechną...

„Nie było narodu, któryby nie miał swoich uczonych i wynalazców; dlatego jednakże narody te dopóty oświeconymi nie zostały, dopóki ciż sami uczeni nie przemówili do nich własnym językiem i nie starali się wysokich umiejętności do powszechnego uniżyć pojęcia...

„Anglia i Francja najpierwszymi były w Europie narodami, które umiejętności z własnymi językami oswajać zaczęły, dla tego też dwa te narody miane są sprawiedliwie za najoświeceńsze...

„My zaś mieszkańcy tej samej ziemi, odebrawszy w dziedzictwie język przodków naszych, oświecać się i doskonalić umiejętności, które sobie przyswajamy, w innym języku nie możemy“.

JĘDRZEJ ŚNIADECKI
Z przedmowy do tomu I „Dziennika Wileńskiego“, kwiecień 1805.

Dr. WŁODZIMIERZ SZAFRAN **Lwów.**

MOŻLIWOŚC ROZWIĄZANIA PROFILAKTYKI STOMATOLOGICZNEJ W WOJSKU.

(Referat został przedstawiony Dep. Zdrowia M. S. Wojsk. dnia 19 kwietnia 1937 r., wygłoszony na XV Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie dnia 7 lipca 1937 r. w grupie II Sekcji Stomatologicznej Zjazdu, wydrukowany w zesz. IV. 1938 r. „Lekarza Wojskowego").

Zastanawiając się nad dzisiejszym stanem higieny jamy ustnej i zębów w społeczeństwie, musimy stwierdzić, że systematyczne leczenie stomatologiczne zębów i profilaktyka stomatologiczna — gdy chodzi o młodzież szkolną — prawie nie istnieją. Udzielana pomoc jest raczej dorywcza, ograniczona do doraźnych przypadków.

Podobnie ma się sprawa z obecnym lecznictwem dentystycznym, a szczególnie z profilaktyką dentystyczną w Ubezpieczalniach Społecznych, ponieważ i w tym przypadku nie można mówić nie tylko o racjonalnej profilaktyce w ogóle, ale nawet o racjonalnie prowadzonym lecznictwie.

Największym odłamem społeczeństwa, który został pozbawiony skromnej opieki lekarskiej w Ubezpieczalni Społecznej, a zatem nie korzysta również z lecznictwa stomatologicznego — to rolnictwo. Notoryczna nędza wsi nie pozwala na wezwanie lekarza do obłożnie chorych, a cóż dopiero w przypadku schorzeń zębów? Kleszcze są tam jedynym lekarstwem, którym posługuje się często osoba zupełnie nie kwalifikowana. A przecież ta część ludności daje Państwu znakomitą większość rekruta. Jak zaś rekrut ten wygląda w rzeczywistości pod względem swej zdatności fizycznej, dają nam obraz coroczne sprawozdania komisji poborowych.

Ten zastraszająco szkodliwy stan lecznictwa dentystycznego niszczy zdrowie i siły społeczeństwa, o czym mają możność przekonać się nie tylko koledzy w swej codziennej praktyce lekarskiej. Daleko więcej gorzkich uwag mogli by tu dodać lekarze wszystkich specjalności, zwłaszcza lekarze chorób wewnętrznych.

Stan ten nie prędko ulegnie zmianie. Całe społeczeństwo i pokolenia zapłacą kiedyś za niego swoim zdrowiem, a może nawet i życiem.

Pozostaje jednak część spoełczeństwa, którą należy chronić o ile tylko to jest możliwe od następstw i chorób, wynikłych z braku higieny jamy ustnej i zębów. Tą częścią społeczeństwa jest armia Polska, której zdrowie powinno być największym naszym skarbem, chronionym w każdy możliwy sposób. Należy przeto już w czasie pokoju dbać o utrzymanie w dobrym stanie uzębienia żołnierza, aby nie zmniejszać jego wartości bojowej.

Jeżeli skutki zaniedbań lecznictwa i profilaktyki dentystycznej nie odbiją się już w najbliższej przyszłości tak dalece na zdrowiu młodych pokoleń, że nie będą one niezdolne do służby wojskowej, a zatem zostaną wcielone do czynnej armii, to obowiązkiem naszym jest chronić te pokolenia na przyszłość i zabezpieczać je przed skutkami i następstwami schorzeń zębów i jamy ustnej.

Stąd więc, z punktu widzenia stomatologicznego rozwinięcie szerokiej profilaktyki dentystycznej w wojsku powinno należeć do kardynalnych zagadnień, które powinny być pomyślnie rozwiązane. Nie ulega wątpliwości, że wykonanie tego planu pochłaniało by znaczne wydatki, a zatem wymagało zużycia poważnych środków, które dzisiaj są coraz bardziej ograniczone. Posiadamy jednak ustawę, która powinna umożliwić przeprowadzenie tego planu, co równocześnie dało by młodemu pokoleniu naszych kolegów duże zyski moralne, a nawet może i materialne.

Młode pokolenie naszych kolegów, opuszczając mury uczelni, staje przed dwoma zagadnieniami: 1) jest ono przygotowane teoretycznie do zawodu, jednak bardzo często nie może zużytkować swych wiadomości w życiu praktycznym z braku odpowiedniego wyszkolenia; 2) ma wielkie trudności w wyszukiwaniu odpowiedniego miejsca do rozpoczęcia praktyki i uzyskania choćby takich dochodów, które dawały by mu podstawę utrzymania.

Na pierwsze zagadnienie daje wprawdzie odpowiedź Ustawa o wykonywaniu praktyki dentystycznej, jednak ustawa ta nie została jeszcze wprowadzona w życie z powodu braku odpowiednich urządzeń. W myśl postanowień art. 1 Rozp. Prez. Rz-politej z dnia 10.VI.1927 roku praktykę dentystyczną, polegającą na wykonywaniu wszelkich zabiegów lekarsko- i techniczno-dentystycznych, mogą zajmować się osoby, które w myśl postanowienia p. 2b posiadają dyplom lekarsko-dentystyczny, wydany lub uznany przez Państwo i według p. 3 odbyły jednoroczną praktykę przygotowawczą w czasie trwania studiów lub po ich ukończeniu. Zatem, absolwenci Instytutu Dentystycznego obecnie Akademii Stomatologicznej są obowiązani podobnie jak lekarze wszech nauk lekarskich do odbycia jednorocznego stażu w szpitalach, celem praktycznego przygotowania się do wykonywania zawodu lekarsko-dentystycznego. Wykonanie jednak tych postanowień ustawy było i jest dotychczas niemożliwe z powodu braku odpowiednich oddziałów stomatologicznych w naszych szpitalach cywilnych. Również kliniki uniwersyteckie nie są odpowiednio przygotowane, ani dostosowane do przyjmowania zgłaszających się na odbycie stażu.

Rozwiązanie tego zagadnienia można by znaleźć w wojskowych szpitalach okręgowych, które posiadają osobne oddziały stomatologiczne. Oddziały te, odpowiednio uzupełnione i rozszerzone, mogły by przyjąć cały

roczny przyrost absolwentów Akademii Stomatologicznej (około 80 osób). Rozdzielenie praktykantów zależnie od potrzeb do różnych szpitali okręgowych dało by równocześnie obustronne korzyści. Szczegóły organizacyjne ustaliły by władze państwowe.

Korzyści były by tutaj obustronne: praktykanci, absolwenci Akademii Stomatologicznej poza praktycznym uzupełnieniem swoich studiów poznali by różne dzielnice Polski. Przez roczny pobyt nawiązali by kontakt ze społeczeństwem miejscowym, po czym po odbyciu stażu mogli by mieć przygotowany teren do osiedlenia się, celem dalszego wykonywania praktyki prywatnej. Zapoznanie się ze społeczeństwem dało by młodemu koledze podstawę do utrzymania się z prywatnej praktyki zaraz na początku jego pracy. Fakt ten wpłynął by również na równomierne rozprzestrzenienie się młodych kolegów i wyszukanie sobie placówek, pozbawionych na razie lekarza-dentysty; w ten sposób pomoc dentystyczna objęła by teren całego Państwa Polskiego.

Celem przyjścia z pomocą mniej zamożnym kolegom, a równocześnie celem zmniejszenia wydatków na materiały dentystyczne w celach profilaktycznych w wojsku polskim, mogły by władze wojskowe udzielić pozwolenia na wykonywanie pomocy dentystycznej również wśród ludności cywilnej, o ile w danej miejscowości nie było by cywilnego lekarza-dentysty. Część pobieranych za te czynności kwot (za użycie tylko urządzenia dentystycznego) byli by obowiązani stażyści wnosić do kasy wojskowej. Zmniejszyło by to znacznie koszta materiału, a może nawet spowodowało by samowystarczalność w wykonywaniu profilaktyki w wojsku polskim. Zyskała by na tym siła obronna Państwa przez podniesienie higieny jamy ustnej w wojsku oraz w szerokich warstwach społeczeństwa przy minimalnych kosztach, bo tylko na materiały dentystyczne przy zupełnym braku wydatków personalnych. Opuszczający szeregi wojskowe, przyzwyczajeni do pilnowania uzębienia w dalszym ciągu i utrzymywania go w stanie higienicznym, będą krzewicielami tej higieny w najbliższym swoim otoczeniu, przyczyniając się w ten sposób do podniesienia higieny w ogóle. Zyska na tym służba wojskowa. Szpitale Okręgowe, mając dostateczną liczbę lekarzy-dentystów, mogły by delegować stażystów do różnych jednostek i formacji wojskowych, przez co uniknęło by się straty czasu w związku z dojeżdżaniem żołnierzy z formacji znajdujących się na większej odległości od szpitali. Jednocześnie, przez rychłą pomoc dentystyczną można by często zapobiec bardzo długo trwającym schorzeniom pochodzenia zębowego. Równocześnie ambulatoria i oddziały szpitali okręgowych były by odciążone z pewnej liczby leżących chorych. W tym celu można by urządzić ambulatoria dentystyczne przy garnizonowych izbach chorych.

Wobec powyższych wywodów słusznie będzie postawienie pod uchwały Zjazdu następującego wniosku:

Sekcja Stomatologiczna XV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie uchwala:

Celem rozwiązania profilaktyki stomatologicznej w wojsku polskim, a tym samym podniesienia higieny jamy ustnej i związanym z nią ogólnym stanem zdrowia społeczeństwa, zwrócić się należy do p. szefa Departamentu Zdrowia Min. Spr. Wojsk., ażeby przez zarządzenia swoje umożliwił wykonanie postanowień Rozp. Prez. Rzplitej o wykonywaniu praktyki dentystycznej z dnia 10.VI.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 54 z dn. 18.VI. 1927 r. poz. 476) art. 1 p. 2b i p. 3 przez przyjmowanie corocznie absolwentów Akademii Stomatologicznej na obowiązkową jednoroczną praktykę przygotowawczą w oddziałach dentystycznych szpitali Okręgowych W. P.

Obowiązkowy jednoroczny staż szpitalny dla absolwentów Akademii Stomatologicznej obowiązał by wszystkich absolwentów bez różnicy płci i zdatności do służby wojskowej. Nie ma on też nic wspólnego z obowiązkową służbą wojskową poborowych i jest od niej niezależny.

Dział Sprawozdawczy

Dr. Genkin B. **Przypadek trądzika różyczkowatego (acne rosacea) na tle posocznicy przewlekłej pochodzenia zębowego.** L'Odontologie, Nr 3 r. 1938.

W kwestiach etiologicznych i patogenicznych zwraca się specjalnie uwagę na właściwości, oddziaływujące na chory organizm, nie zawsze jednak etiologia choroby musi wywrzeć wpływ na przebieg kliniczny choroby, który może być uzależniony od indywidualnej reakcji organizmu na czynniki wewnętrzne. Dla tej przyczyny postęp w każdej gałęzi medycyny nie może być zamknięty w sobie, lecz musi iść w parze z ogólnym postępem nauki.

Jest bardzo ważne kojarzenie wszelkich spraw chorobowych miejscowych ze stanem innych części organizmu. Stwierdza to przytoczony przypadek trądzika różyczkowatego (acne rosacea), który bezskutecznie leczony miejscowo przez 3 miesiące ustąpił odrazu, po usunięciu ognisk zakaźnych w jamie ustnej.

W literaturze rzadko spotyka się związek między chorobami skóry a schorzeniami zębów, prawdopodobnie dlatego, że dermatologa interesują tylko objawy lokalne, zaś schorzenia zębów są bardzo często niedoceniane i ignorowane.

$3^{1}/_{2}$ roku temu zgłosił się na klinikę chory lat 47 o bardzo zniszczonym uzębieniu. W górnej szczęce rezekowane były 3+ i +1, reszta — korzenie zgorzelinowe z licznymi przetokami. W dolnej szczęce również było wiele ognisk zakaźnych. Leczenie polegało na zastosowaniu protezy po uprzednim usunięciu korzeni i starannym oczyszczeniu jamy ustnej z zalegających od dłuższego czasu nieczystości.

U podstawy nosa zwracało na siebie uwagę owrzodzenie, rozciągające się w kształcie motyla ku brzegom policzków. Chory podaje, że owrzodzenie to jest leczone miejscowo od 3 miesięcy, lecz bez rezultatu.

Po zlikwidowaniu ognisk zakaźnych, skóra w miejscu owrzodzenia wyraźnie zbladła. Tę zmianę przyjęto, jak to się już zdarzało, jako stan przejściowy.

Gdy w 6 miesięcy później chory zgłosił się do kliniki w celu naprawy protezy, nie było już śladu owrzodzenia. Stosowanie leków miejscowych chory zarzucił już od 2 miesięcy. Obecnie t.j. w 3 lata po zetknięciu się z chorym nie ma już najmniejszego śladu dawnego owrzodzenia.

Kierownik kliniki prof. Astachoff już przy pierwszym zetknięciu się z chorym przewidział wyleczenie schorzenia skóry po całkowitym ozdrowieniu jamy ustnej.

Gdyby chory przy leczeniu zębów nie był uprzedzony o związku choroby zębów z owrzodzeniem na twarzy, wyleczenie schorzenia skóry zaliczone było by na korzyść długotrwałego leczenia dermatologicznego różnymi maściami.

Dla stomatologa powyższy przypadek był tylko zwykłym przygotowaniem jamy ustnej dla protezy, co wywołało już samo przez się zniknięcie trądzika różyczkowatego.

Należy zwrócić uwagę, że w najnowocześniejszych podręcznikach dermatologii nie ma najmniejszej wzmianki o wpływie chorób zębów na skórę.

W r. 1913 Klein opisuje przypadek trądzika zwykłego pochodzenia zębowego. Podaje, że choroby skóry mogą być wywoływane przez przenikanie drobnoustrojów z zębów przez naczynia krwionośne i chłonne do mięśni i skóry twarzy.

Misch, cytując powyższe, zaprzecza słowom Kleina, interpretując je następująco: Chore zęby i ogniska zakaźne w jamie ustnej drażnią przewód pokarmowy, skąd czynniki drażniące przechodzą do skóry twarzy. Wszystko to ustępuje po wyleczeniu katarów żołądka i jelit, występujących na skutek schorzeń zębów.

Sperański podaje, że etiologia i patogeneza większości chorób skóry jest mieszana. Wielu badaczy łączy zależność schorzeń skóry od zaburzeń systemu nerwowego.

Dawidowski w przypadku lupus erythematosa zauważył zmiany w zwoju Gassera i w zwojach międzykręgowych.

Weil podaje opis podobnych zmian. Doświadczenie na zwierzętach wykazały, że zakażenie, mające swój punkt wyjścia ogniska przywierzchołkowe wywierają rozległe zmiany. Toksyny drażnią nerwowe zwoje mózgowego, co z kolei wywołuje zaburzenia na twarzy i w jej bliskim sąsiedztwie.

Pod nazwą trądzik różyczkowaty rozumiemy przewlekły wykwit skórny na twarzy. Jest to owrzodzenie stałe i długotrwałe z nastęnymi zmianami w naczyniach krwionośnych i chłonnych. Można przypuścić, że tego rodzaju wykwity powstają nie tylko na skutek przeniesienia zarazków na skórę z ognisk zakaźnych w ustach, ani na skutek przykrego podrażnienia ze strony organów wewnętrznych, lecz jako drażnienie toksyczne zwojów nerwowych twarzy z następnym obumarciem obszarów przez nie unerwionych. Przy takim postawieniu sprawy na pierwszy plan wysuwają się drażnienia nerwowe, a nie czynnik etiologiczny (streptoki lub toksyny bakteryjne). W patogenezie trądzika różyczkowatego mamy do czynienia z długotrwałym przekrwieniem biernym. To zaburzenie w krążeniu wraz ze zmianami nerwów naczyniowych i obwodowych powodują rozwój powyższego schorzenia skóry.

M. Ilutowicz
Lek. dent., Warszawa

Prof. Münch. **Przyczynek do genezy kliniki i terapii ziarniniaków wewnętrznych.** Zeitschr. für Zahn-Mund u. Kieferkr. Nr 4 r. 1937, Der Pr. Zahnarzt. 7—8 r. 1937.

Autor omawia przypadek ziarniniaków wewnętrznych w obu centralnych siekaczach.

W przeciwieństwie do ostrych ropnych stanów zapalnych miazgi, w których pojawiają się na granicy miazgi i zębiny płaszczyznowate, nieregularne ogniska resorbcji o kształtach niezbyt wyraźnie zaznaczonych, brak we właściwych ziarniniakach wewnętrznych objawów klinicznych, charakterystycznych dla ostrych, ropnych procesów. Jest to przewlekła forma schorzenia miazgi, nie dająca żadnych objawów bólu. Na rentgenoramie widać w obrębie miazgi mniej lub więcej zaznaczającą się przestrzeń z reguły ostro ograniczoną. Wielkość i położenie są różne. Zdarza się w miazdze koronowej jak i przewodowej, chociaż częściej w zębach o zamkniętej komorze i to w przednich. Histologicznie mamy tu do czynienia z pulpitis chronica granulomatosa (polip miazgi), tworzącą się wskutek przerostu tkanki łącznej miazgi. Na zdjęciu rentgenowskim można przypadkowo głęboką próchnicę, drążącą do komory miazgowej lub

obejmującą miejsca rozdwojenia korzeni, przyjąć za obraz granuloma interna.

Jeśli chodzi o etiologię ziarniniaka wewnętrznego, to należy wyjaśnić kwestię, czy tkanka ta powstaje sama w miazdze, czy też na drodze przenikania do miazgi ozębnej.

Jakiekolwiek osłabienie miazgi, jak np. obniżenie jej żywotności w następstwie próchnicy, zaczynający się zanik itd. — wszystko to może wystarczyć, aby pobudzić silną żywotną ozębną do przenikania do przewodu.

Autor wątpi, czy wyłącznie uraz może być przyczyną ziarniniaka wewnętrznego. Jeżeli przyjąć, że geneza sprawy ma charakter miejscowy, to trzeba wziąć pod uwagę zaburzenia przemiany tlenowej z wynikającymi stąd zmianami, dotyczącymi zwłaszcza elementów włóknistych oraz aparatu naczyniowego miazgi. Jeśli twierdzimy, że polip miazgi powstaje z reguły w następstwie pulpitis chronica, możemy przypuszczać, że ziarniniak wewnętrzny rozwija się także w wyniku przewlekłego zapalenia miazgi, gdy nie ma warunków, potrzebnych do rozwoju polipa, a więc możności rozrostu ekspansywnego przez cienką warstwę próchnicowej rozpadłej zębiny przy ujawnianiu wskutek chronicznej i schorzałej miazgi stałej tendencji rozrostowej.

Gdy przy oględzinach pozornie zdrowych zębów nie stwierdzimy przewlekłego zapalenia miazgi, łączącej się ze światem zewnętrznym za pomocą zębiny próchnicowej, zdaniem autora, upatrywać możemy przyczyny zmniejszonej odporności miazgi w uszkodzeniach natury chemiczno-bakteryjnej, w działaniu kwasów np. po wypełnieniach krzemowych, zwłaszcza, jeśli czynnik uszkadzający jest słaby, lub całkiem przestał działać. Wtedy nawet w miejscu, odległym od terenu działanie drażnienia, powstaje tkanka ziarninowa, której elementy komórkowe, przede wszystkim komórki olbrzymie, powodują resorbcję ścianek zębiny.

Leczenie może być podjęte środkami konserwatywnymi, jeśli ziarniniak jest ograniczony komorą. Położenie takie nie jest jednak zbyt często spotykane i dlatego uciekamy się do leczenia zachowawczego łącznie z chirurgicznym. Ponieważ proces bez leczenia nie pozostaje w spokoju, należy jeszcze przed wystąpieniem klinicznym objawów zdewitalizować miazgę. Jeśli znajduje się ognisko resorbcji w części wierzchołkowej przewodu, należy dokonać rezekcji wierzchołka korzenia. Przy położeniu wewnętrznego ziarniniaka w środkowej 3-ciej części przewodu musi być stworzony dostęp do ogniska i ziarniniak usunięty.

St. Zaks
Lek. dentysta

ODGŁOSY

DALSZE DZIEJE ORGANIZACJI IZB LEKARSKO-DENTYSTYCZNYCH
(p. zesz. 1 r. 1938).

W dalszym ciągu rozwijającej się akcji arganizacji Izb Lekarsko-dentystycznych radca ministerialny mgr. Wojnarski rozesłał do wszystkich lekarzy-dentystów w Polsce następujące komunikaty. Ze względu na fakt historyczny powstania I. L. d. podajemy wszelkie szczegóły.

Komunikat Nr 1. Komisarza Rządowego Izb Lekarsko - Dentystycznych z dnia 24 maja 1938 r. w sprawie prac wyborczych do Rad Okręgowych Izb Lekarsko - dentystycznych.

Celem nawiązania bliższego kontaktu z jak najszerszym gronem lekarzy-dentystów, postanowiłem informować w miarę potrzeby ogół lekarzy-dentystów o prowadzonych pracach wyborczych drogą komunikatów.

Pracę swą oparłem na najściślejszym kontakcie z zawodem w osobach przedstawicieli wszystkich zarejestrowanych stowarzyszeń lekarsko - dentystycznych, które w chwili obecnej zgrupowały się w Zjednoczenie p.n. „Blok Wyborczy do Izb Lekarsko-dentystycznych".

Stan prac przedstawia się następująco:

Pan Minister Opieki Społecznej powołał mnie na stanowisko Komisarza Rządowego Izb Lekarsko-dentystycznych, powierzając mnie jednocześnie przeprowadzenie prac wyborczych do Naczelnej i 4-ch Okręgowych Izb Lekarsko - dentystycznych.

Na zastępców moich Pan Minister powołał spośród lekarzy-dentystów: 1) w Warszawie p. Leona Sachsa, 2) w Poznaniu p. Witolda Neymana, 3) w Krakowie p. kapitana Mansweta Pyrkę i 4) w Wilnie p. Adama Wolańskiego.

Składy Komisji Wyborczych są w toku przepracowywania i będą przeze mnie ogłoszone w Monitorze Polskim.

Ustalone zostały następujące siedziby i godziny urzędowania Komisarza Rządowego i jego zastępców:

1) w Warszawie przy ul. Suchej 30 m. 3, tel. 8-21-57 od godz. 17 do 20 (osobiście ponadto przyjmować będę interesantów w Ministerstwie Opieki Społecznej (Długa 40) codziennie prócz sobót od godz. 10 do 12. Tel. 5-61-50, wewnętrzny 105;

2) w Poznaniu przy ul. Skarbowej 9, tel. 58-13 od godz. 10 do 14;

3) w Krakowie przy ul. Asnyka 3 m. 3, tel. 201-84, od godz. 10 do 14;

4) w Wilnie przy ul. Wileńskiej 26 m. 6, tel. 28-11, od godz. 10 do 14.

Proszę wszystkich pp. lekarzy-dentystów o interesowanie się prowadzonymi pracami i o przyczynianie się do ich ułatwienia; w tym celu proszę:

1) wszelkie sprawy załatwiać natychmiast bez odkładania na później a to z uwagi na możliwość ich przeterminowania i możliwość narażenia się na przykrość skutków prawnych;

2) sprawy załatwiać krótko i jasno bez poruszenia okoliczności, nie związanych z wyborami;

3) komunikować mnie, moim zastępcom i komisjom wyborczym wiadomości, mające znaczenie dla wyborów;

4) stosować się ściśle do podawanych instrukcji.

Rozpoczęte zostały już prace nad dokładnym ustaleniem spisu wyborców.

PP. Lekarze-dentyści, niestety, w wielu przypadkach wbrew ustawowemu obowiązkowi nie podawali władzom administracji ogólnej I instancji (lekarzom powiatowym) zmian adresów, nazwisk, zaprzestania wykonywania zawodu itp. W celu jak najśpieszniejszego usunięcia tych niedokładności i braków, załączam dwa kwestionariusze, które najusilniej proszę natychmiast wypełnić, podpisać i jeden egzemplarz przesłać do swej właściwej Komisji Wyborczej (na ręce Komisarza), drugi egzemplarz zaś do mnie. Koperty z właściwymi adresami załączam — wysyłka wolna jest od opłaty pocztowej jako skierowana na wezwanie urzędowe.

Równocześnie Ministerstwo Opieki Społecznej wydało urzędowy komunikat, żądając, by wszyscy pp. lekarze-dentyści, którzy nie dopełnili obowiązku rejestracji względnie rejestrację przeprowadzili niewłaściwie względnie zmienili adresy, stan cywilny, pod sankcją karną najdalej do dnia 15 czerwca br. osobiście lub pisemnie złożyli żądane dane osobiste.

Ze swej strony proszę pp. lekarzy-dentystów o nieczekanie do 15 czerwca br. lecz o wykonanie tych obowiązków w ciągu 2—3 najbliższych dni ,gdyż sprawa ta ściśle wiąże się z wyborami.

W myśl obowiązujących obecnie przepisów sprawy rejestracji i ewidencji są scentralizowane przy władzach administracji ogólnej II instancji (Urzędy Wojewódzkie). Kto zatem nie zarejestrował się w Ministerstwie (na podstawie dowodów państw zaborczych) lub w urzędach administracji ogólnej I instancji (absolwenci P. I. D. i Ak. Stom.), powinien to zrobić zaraz, składając dowody (dyplom, poświadczenie obywatelstwa) z załączeniem opłaty stemplowej (5 zł od podania, 5 zł od zaświadczenia, 50 gr od każdego załącznika). Odpisy oryginałów uwierzytelnia władza rejestrująca. Kto opłacał już za rejestrację, wolny jest obecnie od tych opłat. Jeżeli kto złożył dowody w urzędach, to może je albo odebrać albo zwrócić się o ich przekazanie. Podania takie są wolne od opłat.

Zobowiązuję p.p. lekarzy - dentystów, aby o każdej zaszłej w międzyczasie zmianie adresu (np. przy wyjeździe do uzdrowisk) donosili nie-

zwłocznie do wałściwej Komisji Wyborczej (na ręce Komisarza Rządowego).

Jednocześnie informuję, że powierzyłem Samorządowemu Instytutowi Wydawniczemu w Warszawie (ul. Miodowa 6) wydanie Zbioru przepisów prawnych, dotyczących całokształtu spraw dentystycznych (ustawy, rozporządzenia, okólniki, komentarze) oraz spisu lekarzy-dentystów. Do wydawnictwa dołączony będzie komplet druków i formularzy niezbędnych przy zbliżających się wyborach. Wydawnictwo ma za zadanie zapoznanie pp lekarzy - dentystów z całokształtem przepisów obowiązujących oraz ułatwienie prawidłowego i zgodnego z prawem załatwienia wszystkich aktualnych spraw. Cena zostanie ustalona dostępnie.

Załączam odezwę „Bloku", stwierdzam, że „Blok" jest w ścisłym kontakcie ze mną i z nim jako istotną reprezentację zawodu w obecnej chwili uzgadniam swoje postępowanie.

W. Wojnarski
Komisarz Rządowy Izb Lekarsko-dentystycznych

Komunikat Nr 2. Komisarza Rządowego Izb Lekarsko - Dentystycznych z dnia 25 maja 1938 r. w sprawie kosztów organizacji Izb Lekarsko-dentystycznych.

Na podstawie przepisów § 47 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 kwietnia 1938 r. o ordynacji wyborczej do Rad Okręgowych Izb Lekarsko-dentystycznych (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 295) proszę wszystkich pp. lekarzy-dentystów o wpłacenie najdalej do dnia 10 czerwca 1938 r. kwoty zł. 12.— (złotych dwanaście) na pokrycie wydatków, związanych z wyborami i organizacją Izb.

Powyższa kwota będzie zaliczona na poczet przyszłych wpłat, do Izb, których wysokość ustalona zostanie przez Rady Izb Lekarsko-dentystycznych, a wpłacić ją proszę na moje konto P.K.O. Nr 30272 (właściciel konta: Komisarz Rządowy Izb Lekarsko-dentystycznych, Warszawa). Blankiet nadawcy załącza się.

W. Wojnarski
Komisarz Rządowy Izb Lekarsko-dentystycznych

Załączone do komunikatów 2 kwestionriusze należało wypełnić i przesłać 1 Komisarzowi Rządowemu Izb Lekarsko - dentystycznych, a drugi Komisji Wyborczej. Zawierały one następujące rubryki: imię i nazwisko, adres dokładny, data i miejsce urodzenia, narodowość, wyznanie, stosunek do wojska, dyplom (świadectwo), rejestracja, miejsce i adres wyko-

nywania zawodu (u siebie, u kogo), stan cywilny, tytuł (naukowy, zawodowy), przynależność do stowarzyszeń zawodowych, przeszkolenie, inne uwagi, data, podpis.

Sprawa urzędowa

Komunikat Nr 3 (dodatkowy) Komisarza Rządowego Izb Lekarsko-dentystycznych z dnia 24 czerwca 1938 r. w sprawie nadesłania danych personalnych przez lekarzy-dentystów, którzy tego dotychczas nie zrobili.

W komunikacie Nr 1 z dnia 24 maja r.b. zwróciłem się do wszystkich lekarzy-dentystów z prośbą o nadesłanie mi niezwłocznie danych personalnych przez wypełnienie załączonego kwestionariusza. Ponieważ nie wszyscy lekarze-dentyści otrzymali kwestionariusze głównie wskutek braku dokładnych adresów, zwracałem się ponadto z taką prośbą drogą radiową i prasową.

Pomimo to część lekarzy-dentystów świadomie czy nieświadomie nie nadesłała mi żadnych zgłoszeń, ani nie wypełniła kwestionariuszy. Tym samym utrudniono mi ,a nawet uniemożliwiono spełnić moje obowiązki urzędowe, a mianowicie, ustalić spis wszystkich lekarzy-dentystów, mających prawo i obowiązek należenia do przyszłych Izb Lekarsko - dentystycznych.

Ten stan rzeczy pociąga za sobą zbędne znaczne koszty kancelaryjne, które ponoszą lekarze-dentyści, przysparza mi dużo żmudnej pracy, utrudnia, a nawet paraliżuje normalny bieg prac organizacyjnych, a ponadto naraża świadomie uchylających się lekarzy-dentystów od spełnienia obowiązku względem organizujących się Izb na przykre konsekwencje.

Zaznaczam i podkreślam, że należenie do Izb Lekarsko-dentystycznych jest ustawowo przymusowe bez względu na to czy lekarz-dentysta wykonywa praktykę, czy nie, czy ją wykonywa samodzielnie, czy też jest zatrudniony.

Przesyłając obecnie niniejszy komunikat listem poleconym za zwrotnym pokwitowaniem, celem umożliwienia ustalenia, kto uchyla się świadomie przed wykonaniem moich wezwań urzędowych, wzywam jeszcze raz tych wszystkich lekarzy-dentystów, którzy nie nadesłali mi dotychczas danych personalnych o sobie, ażeby natychmiast, a najdalej w ciągu dni 3-ch od daty otrzymania niniejszego komunikatu wypełnili dokładnie i przesłali załączone kwestionariusze, przy czym osoby, zamieszkałe w Warszawie, winny oba kwestionariusze przesłać w jednej kopercie, zaadresowanej do mnie, a osoby, zamieszkałe na prowincji, jeden kwestionariusz włożyć do koperty z adresem komisarza właściwej Izby Okręgowej, a drugi do koperty, zaadresowanej do mnie. W obu wypadkach proszę koperty wysyłać nieofrankowane (bez znaczków pocztowych).

Zwracanie się do mnie o zwolnienie od obowiązków zapisania się na listę wyborców do Izb jest nie celowe, gdyż nie posiadam do tego uprawnień, a sprawy powyższe będą rozpatrywane przez przyszłe Izby.

Osoby, które nie są rejestrowane i nie wykonywają zawodu lekarsko-dentystycznego są obowiązane niezwłocznie nadesłać pod moim adresem uwierzytelnione dowody uprawnień t.j. dyplom i poświadczenie obywatelstwa. Osoby rejestrowane, mające prawo wykonywania praktyki lekarsko-dentystycznej na mocy dyplomów b. państw zaborczych, powinny w rubryce „rejestracja" podać datę i numer ostatniej rejestracji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, względnie w Ministerstwie Opieki Społecznej. Osoby, starające się o rejestrację obecnie, powinny również kwestionariusze wypełnić ze wzmianką, że rejestracja jest w toku i wysłać. Po zarejestrowaniu należy mnie dodatkowo o tym powiadomić.

Osoby, mające wadliwą rejestrację, powinny natychmiast na nowo się zarejestrować. Dotyczy to w pierwszym rzędzie tych lekarzy-dentystów, którzy mają dyplomy b. państw zaborczych i nie rejestrowali się w Ministerstwie po 27 czerwca 1927 r.

Jednocześnie załączam blankiet P.K.O. (konto 30272) z prośbą o niezwłoczne wniesienie opłaty w wysokości zł. 12.—. Suma ta będzie zaliczona na poczet przyszłych należności izbowych.

Mgr. Witold Wojnarski
Komisarz Rządowy Izb Lekarsko-dentystycznych

Pismo okólne Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1938 r. Nr. Zn. 6b/1—8 w sprawie rejestracji i ewidencji lekarzy - dentystów.

Do

Urzędów Wojewódzkich, Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę i Starostw.

W związku z trudnościami, na jakie napotyka rejestracja lekarzy-dentystów, a zwłaszcza zaprowadzenie ich ewidencji, z powodu niemożności ustalenia adresów i zebrania potrzebnych danych, Ministerstwo Opieki Społecznej zarządza co następuje:

I. Rejestracja.

(1) Rejestracji podlegają wszyscy ci lekarze-dentyści, którzy ukończyli studia lekarsko-dentystyczne i nie rejestrowali się zupełnie, bądź też nie mogą się wykazać rejestracją, dokonaną według obowiązujących przepisów prawnych.

(2) Za właściwe rejestracje należy uważać rejestracje następujące:

I. Wszystkie rejestracje absolwentów Państwowego Instytutu Dentystycznego i Akademii Stomatologicznej w Warszawie, dokonane przez władze administracji ogólnej lub przez Ministerstwo, o ile interesowani mogą się wykazać, że się zarejestrowali. Za dowód rejestracji służą:

a) otrzymane na rękę od władz zaświadczenia rejestracyjne,

b) odpowiednie adnotacje na dyplomach (pieczęcie, nadruki, napisy itp.).

II. Rejestracje lekarzy-dentystów, posiadających dyplomy lekarsko-dentystyczne b. państw zaborczych, wyszczególnione w art. 2 pkt. 2—8 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 czerwca 1927 r. o wykonywaniu praktyki dentystycznej (Dz. U. R. P. z 1934 r. Nr 4 poz. 32), którzy wykażą się, że stosownie do przepisów art. 6 ust. (2) wyżej wymienionego Rozporządzenia zarejestrowali się po wejściu w życie tego rozporządzenia, t.j. po dniu 26 czerwca 1927 r.

(3) Rejestracje wymienione w ust. II pkt (2) były dokonywane przez:

a) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okresie czasu od 26 czerwca 1927 r. (t. j. od dnia wejścia w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 czerwca 1927 r. o wykonywaniu praktyki dentystycznej) do dnia 30 czerwca 1932 r. (t. j. do dnia przekazania spraw zdrowia publicznego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Ministerstwu Opieki Społecznej);

b) Ministerstwo Opieki Społecznej od dnia 1 lipca 1932 r. do chwili obecnej;

c) wojewódzkie władze administracji ogólnej od dnia 30 stycznia 1935 r., t.j. od dnia wejścia w życie przepisów art. 106 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 110 poz. 976) do chwili obecnej.

(4) Wszelkie inne, nie wymienione wyżej rejestracje lekarzy-dentystów, są nieważne i wymagają ich powtórzenia, niezależnie od tego przez jaką władzę były w swoim czasie dokonane.

(5) Od lekarzy-dentystów, którzy się już raz prawidłowo rejestrowali z mocą obowiązującą w chwili obecnej, ale nie otrzymali na rękę osobnego zaświadczenia ,o ile zgłoszą się po zaświadczenia rejestracyjne, należy pobierać tylko opłatę stemplową w wysokości zł. 5, uznając zgłoszenie się w swoim czasie do rejestracji za jednoznaczne z podaniem o wydanie zaświadczenia rejestracyjnego.

(6) Ci wszyscy lekarze-dentyści, którzy nigdy jeszcze nie rejestrowali się, lub którzy rejestrowali się wprawdzie, ale rejestracja ta przestała być ważną, opłacają przy rejestracji wszystkie opłaty stemplowe na zasadach ogólnych, jak przy pierwszej rejestracji.

(7) Lekarze-dentyści, którzy zgłoszą się do rejestracji, powinni obok dyplomu lub jego odpisu, sporządzonego w/g wymogów, ustalonych w

Dziale I ust. (2) okólnika Ministerstwa Opieki Społecznej Nr 23 34 z dnia 26 czerwca 1934 r. o rejestracji i ewidencji lekarzy, przedstawić dowód obywatelstwa. Za dowód obywatelstwa służą dowody obywatelstwa, złożone już raz u władz rejestracyjnych. W braku dowodów dowodami takimi są bądź zaświadczenia obywatelstwa polskiego, wydane przez powiatowe władze administracji ogólnej, bądź dowody obywatelstwa, wystawione zgodnie z wymogami przepisów art. 18 i 19 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności. (Dz. U. R. P. Nr 32 poz. 309) przez Zarządy gminne. Za pośredni dowód obywatelstwa można uznawać również dowody osobiste, wydawane przez władze administracji ogólnej, jeżeli w dowodzie tym figuruje wzmianka, że posiadacz tego dowodu jest istotnie obywatelem polskim. Uwierzytelnianie tych dowodów ma miejsce zgodnie z zasadami, ustalonymi w wyżej wymienionym okólniku, przy uwierzytelnianiu dowodów, przedstawianych przez lekarzy.

(8) Wszystkie rejestracje lekarzy-dentystów winny na przyszłość uskuteczniać wojewódzkie władze administracji ogólnej we własnym zakresie działania, przedkładając jedynie uprzednio do wglądu Ministerstwu Opieki Społecznej dokumenty i dowody, budzące wątpliwość co do ich autentyczności lub ważności.

(9) Starostwa powiatowe winny wszystkie posiadane akta rejestracyjne wraz z dokumentami niezwłocznie przesłać do swojej wojewódzkiej władzy administracji ogólnej. Wojewódzka władza administracji ogólnej będzie przesyłała akta innym władzom wojewódzkim, jeżeli okaże się, że jest to potrzebne ze względu na zmianę miejsca zamieszkania danego lekarza - dentysty. O akta, znajdujące się w posiadaniu Ministerstwa Opieki Społecznej, należy się zwracać bezpośrednio do Ministerstwa Opieki Społecznej, które je będzie przesyłało właściwym władzom wojewódzkim administracji ogólnej.

II. Ewidencja lekarzy-dentystów.

(10) Z uwagi na niemożność zaprowadzenia ewidencji z powodu braku danych o adresach i o osobach lekarzy-dentystów, zarządza się wstrzymanie zaprowadzenia ewidencji aż do odwołania.

(11) Ewidencję powyższą zaprowadza obecnie w sposób bardzo dokładny Komisarz Rządowy Izb Lekarsko-dentystycznych, który po zakończeniu swych prac dostarczy potrzebne dane.

Dyrektor Departamentu
Dr. J. Adamski

Ogłoszenie Komisarza Rządowego Izb Lekarsko-dentystycznych z dnia 28 czerwca 1938 r. w sprawie wyborów do Rad Okręgowych Izb Lekarsko-dentystycznych.

(Monitor Polski)

Na podstawie przepisów § 5 ust. (1), (2) lit. a) c) i d), ust. (4) oraz § 43 i 44 Rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 kwietnia 1938 r. o ordynacji wyborczej do Rad Okręgowych Izb Lekarsko-dentystycznych (Dz. U. R. P. Nr 334, poz. 295) ustalam następujące terminy i miejsca przeprowadzenia wyborów do Rad niżej wymienionych Okręgowych Izb Lekarsko-dentystycznych:

w Poznaniu — 2 października 1938 r. przy ulicy Skarbowej 9,
w Warszawie — na 11 września 1938 r. przy ulicy Koszykowej 37,
w Krakowie — na 18 września 1938 r. przy ulicy Asnyka 3,
w Wilnie — na 25 września 1938 r. przy ulicy Wileńskiej 26.

Spisy wyborców do Rad wymienionych Izb podaję w załączeniu.

Każda osoba, uprawniona do głosowania, może stosownie do przepisów § 7 i 43 ust. (2) wyżej powołanego Rozporządzenia w ciągu dni 28 od ogłoszenia spisów wyborców w Monitorze Polskim złożyć Komisarzowi Rządowemu Izb Lekarsko-dentystycznych pisemnie lub ustnie do protokółu reklamację, popartą dowodami, z powodu pominięcia jej samej w spisie wyborców, jak również z powodu wpisania na listę wyborców osób nieuprawnionych dlo głosowania.

Za dowody, wymienione w ustępie poprzednim, uważa się dyplom lekarsko-dentystyczny lub inne równorzędne dokumenty łącznie z dowodem obywatelstwa polskiego. Osoby zarejestrowane zamiast tych dokumentów mogą przedłożyć dowód prawidłowej rejestracji.

Liczba członków przyszłych Rad i ich zastępców w poszczególnych Okręgowych Izbach Lekarsko-dentystycznych zgodnie z przepisami art. 14 ust. (1) ustawy z dnia 11 stycznia 1938 r. o Izbach Lekarsko-dentystycznych (Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 33) i § 17 wyżej powołanego Rozporządzenia będzie wynosiła:

1) dla Okręgowej Izby Lekarsko-dentystycznej w Krakowie — 24 członków i 12 zastępców,

2) dla Okręgowej Izby Lekarsko - dentystycznej w Poznaniu — 23 członków i 12 zastępców,

3) dla Okręgowej Izby Lekarsko - dentystycznej w Warszawie — 30 członków i 15 zastępców,

4) dla Okręgowej Izby Lekarsko - dentystycznej w Wilnie — 24 członków i 12 zastępców.

Skład imienny członków Komisji Wyborczych oraz zastępców człon-

ków do przeprowadzenia wyborów do Rad wyżej wymienionych Izb podaję w załączeniu.

Na zastępców Komisarza Rządowego Izb Lekarsko-Dentystycznych Pan Minister Opieki Społecznej powołał lekarzy-dentystów:

1) kapitana Mansweta Pyrkę, zamieszkałego w Krakowie, przy ulicy Asnyka 3 — dla Okręgowej Izby Lekarsko-dentystycznej w Krakowie,

2) Witolda Neymana, zamieszkałego w Poznaniu, przy ulicy Fredry 6 — dla Okręgowej Izby Lekarsko-dentystycznej w Poznaniu,

3) Leona Sachsa, zamieszkałego w Warszawie, przy ulicy Jerozolimskiej 39 — dla Okręgowej Izby Lekarsko - dentystycznej w Warszawie,

4) Adama Wolańskiego, zamieszkałego w Wilnie, przy ulicy Wileńskiej 26 — dla Okręgowej Izby Lekarsko-dentystycznej w Wilnie.

Termin do zgłaszania się do Komisarza Rządowego Izb Lekarsko-dentystycznych lekarzy, mających w Polsce prawo wykonywania praktyki lekarskiej, którzy zażądają wpisania ich na listę wyborców, ustalam do dnia 30 lipca 1938 r. włącznie. Zgłoszenia, dokonane w wyżej podanym terminie są jednoznaczne ze zgłoszeniem żądania lekarzy na listę członków właściwej Okręgowej Izby Lekarsko - dentystycznej. Zgłoszenia się lekarzy po dniu 30 lipca 1938 r. będą pozostawione bez uwzględnienia.

Lekarze, zgłaszający żądanie wciągnięcia ich do spisu wyborców do Rad Okręgowych Izb Lekarsko-dentystycznych, powinni do zgłoszenia dołączyć odpis zaświadczenia rejestracyjnego oraz wskazać rok urodzenia.

Wszelkie zgłoszenia i korespondencję w sprawach wyborów do Rad Okręgowych Izb Lekarsko-dentystycznych należy kierować pod adresem Komisarza Rządowego Izb Lekarsko-dentystycznych, właściwym według miejsca zamieszkania wyborcy, mianowicie:

1) dla m. st. Warszawy — Warszawa, ulica Sucha 30 m. 3,

2) dla Województw: Kieleckiego, Krakowskiego, Lubelskiego, Lwowskiego, Stanisławowskiego, Tarnopolskiego i Wołyńskiego — Kraków, ul. Asnyka 3—3,

3) dla Województw: Łódzkiego, Pomorskiego, Poznańskiego i Śląskiego — Poznań, ul. Skarbowa 9,

4) dla Województw: Białostockiego, Nowogródzkiego, Poleskiego, Warszawskiego i Wileńskiego — Wilno, ul. Wileńska 26.

„Monitor Polski" Nr 148 z dn. 9 lipca 1938 r.

„Dziennik Urzędowy Izb Lekarskich" Nr 6 r. 1938 z dnia 1 czerwca r. b. podaje:

Komunikat Komisarza Rządowego Izb Lekarsko-dentystycznych.

Podaję do wiadomości tych wszystkich PP. Lekarzy, którzy interesują

się sprawami Izb Lekarsko-dentystycznych, że w pierwszej połowie czerwca ukaże się w jednym z numerów Monitora Polskiego wezwanie do lekarzy, chcących się wpisać na listę wyborców do jednej z Rad Izb Lek.-dent., aby w terminie miesięcznym od ukazania się wezwania zgłosili na moje ręce takie żądanie. Z upływem tego terminu tracą prawo wpisania ich na listę wyborców.

Jednocześnie wyjaśniam, że wpisanie takie pociąga za sobą obowiązek wpisania zgłaszających się na listę członków Izby. Lekarze tacy nie podlegają sądownictwu dyscyplinarnemu Izb Lek.-dent., ani nie mają obowiązku należenia do instytucji ubezpieczeniowych tych Izb, ponieważ w tym zakresie podlegają już obowiązkom w Izbach Lekarskich. Opłacają oni natomiast jedynie składki roczne, od których jednak mogą być przez zarząd Izby Lek.-dent. zwolnieni całkowicie lub częściowo.

Podstawy prawne: art. 8 ust. (2) pkt 3), art. 9 ust. (4), art. 19 ust. (2) ustawy z dnia 11 stycznia 1938 r. o Izbach Lekarsko-dentystycznych (Dz. U. R. P. Nr 6 poz. 33) oraz § 5 ust. (2) lit. d) Rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 kwietnia 1938 r. o ordynacji wyborczej do Rad Okręgowych Izb Lekarsko - dentystycznych (Dz. U. R. P. Nr 34 poz. 295).

Niezgłoszenie się w oznaczonym terminie nie pozbawia jednak lekarzy prawa żądania wpisania się na listę członków Izby Lekarsko-dentystycznej po ich ukonstytuowaniu się.

Komisarz Rządowy Izb Lekarsko-dentystycznych:
W. Wojnarski.

Jednocześnie z powyższymi komunikatami pod datą 25 maja 1938 r. zjednoczenie p. n. Blok Wyborczy do Izb Lekarsko-dentystycznych rozesłał do wszystkich lekarzy-dentystów w Polsce następującą odezwę:

Do ogółu Lekarzy-dentystów.

Koleżanki i Koledzy.

Na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1936 roku przedłożony został Ciałom Ustawodawczym rządowy projekt ustawy o Izbach Lekarsko - dentystycznych, a po uchwaleniu tegoż przez Sejm i Senat oraz podpisaniu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej stał się obowiązującą w Państwie ustawą, która weszła w życie w dniu jej ogłoszenia tj. 31 stycznia roku 1938.

W ten sposób zawód lekarsko-dentystyczny po wielu latach zabiegów i starań uzyskał wreszcie możność zorganizowania własnego samorządu zawodowego na równi z innymi wolnymi zawodami, które taki samorząd od dawna już posiadają.

W doniosłym tym fakcie dopatrywać się należy nie tylko zrealizowania jednego z naczelnych postulatów świata lekarsko-dentystycznego, ale przede wszystkim potwierdzenia ze strony czynników rządowych i ustawodawczych, iż zawód lekarsko - dentystyczny spełnia w życiu społecznym ważną rolę oraz że dojrzał do pełnienia w tej dziedzinie funkcji samodzielnej, skoordynowanej z całym biegiem życia społecznego w Państwie. Świadczy o tym najlepiej poruczony ustawą Izbom Lekarsko-dentystycznym zakres działania, który podzielić można na pięć wielkich grup, a mianowicie: I. współdziałanie z władzami rządowymi i samorządowymi w sprawach zdrowia publicznego, II. strzeżenie etyki, godności i sumienności zawodowej poprzez własne sądownictwo polubowne i dyscyplinarne, III. przedstawicielstwo zawodu lekarsko - dentystycznego i obrona jego interesów, IV. piecza nad stanem materialnym członków i V. pogłębianie wiedzy poprzez popieranie instytucji naukowych.

Ten zakres działania stawia przed Izbami Lekarsko - dentystycznymi bardzo poważne zadania. Sam fakt powołania do życia Izb Lekarsko - dentystycznych tu nie wystarczy; zawód lekarsko - dentystyczny o ile ma złożyć z wynikiem dodatnim egzamin dojrzałości społecznej, o ile ma wywalczyć należyte mu w hierarchii społecznej stanowisko, musi zwarcie w zgodnym wysiłku stanąć do wytężonej, trwałej konsekwentnej i solidnej pracy. Mieliśmy i mamy nadal przeciwników własnego samorządu zawodowego; na nas zwrócone są przede wszystkim oczy tych, którzy uznali nas za godnych posiadania tego samorządu i im winniśmy wykazać, że na ten zaszczyt zasłużyliśmy w pełni, że zdolni jesteśmy spełnić odpowiedzialne zadanie, jakie nam samorząd zawodowy zakreślił.

Praca nasza odbywać się musi kolejnymi po sobie następującymi etapami. Pierwszy z nich to wybory do władz Izb Lekarsko - dentystycznych, następnie ich sprawna organizacja, wreszcie nakreślenie i realizacja prac poszczególnych.

W tych wszystkich wysiłkach muszą być z góry przekreślone, zawsze w takich wypadkach występujące względy natury osobistej, tarcia o charakterze narodowościowym, politycznym lub wyznaniowym. Jedynym natomiast celem i promotorem naszych poczynań i wysiłków winno i musi być dobro zawodu lekarsko - dentystycznego oraz pozytywna dlań praca — oczywiście, nie w pojęciu zacieśnionym, egoistycznym, lecz w pojęciu szerszym, tj. dobra państwowego i społecznego, do których wnieść musimy te niewątpliwe wartości pozytywne, jakie tkwią w naszym zespole, wartości niejednokrotnie już ujawniane, częściej jednak dotąd nie wyzwolone.

Doceniając przeto wagę tej przełomowej dla naszego zawodu chwili, jaką jest uzyskanie i organizacja własnego samorządu zawodowego, zarządy naszych organizacji zawodowych postawiły sobie za cel zjednoczenie organizacyjne całego zawodu dla przeprowadzenia tych prac. W wy-

niku osiągniętego porozumienia oraz ustalenia wspólnej i zgodnej platformy działania powstało ostatecznie z dniem 24 kwietnia rb. Zjednoczenie p.n. „Blok Wyborczy do Izb Lekarsko-dentystycznych“, w skład którego weszły następujące organizacje zawodowe lekarsko dentystyczne:

1. Stowarzyszenie Absolwentów Akademii Stomatologicznej,
2. Związek Lekarzy-dentystów w Państwie Polskim,
3. Związek i Towarzystwo Lekarzy-dentystów Chrześcijan,
4. Związek Stomatologów i Lekarzy-dentystów Ziem Zachodnich Rz. P.,
5. Związek Lekarzy-dentystów Polaków w Wilnie,
6. Polski Związek Lekarzy-dentystów Chrześcijan woj. Śląskiego.
7. Zjednoczenie Polskich Lekarzy-dentystów Katolików,
8. Stowarzyszenie Lekarzy-dentystów Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie,
9. Związek Lekarzy-dentystów Żydów w Wilnie.

W takim stanie rzeczy powyższe „Zjednoczenie“ jest w tej chwili istotną i jedyną reprezentacją całego zorganizowanego zawodu lekarsko-dentystycznego; naczelną jego władzą jest zebranie zarządów wszystkich organizacji, w skład „Bloku“ wchodzących, zaś pełnomocnymi jego organami są: „Komitet Wykonawczy“, który tworzą prezesi zarządów tychże organizacji, a który dla usprawnienia pracy powołał „Ścisły Komitet Wykonawczy“ o następującym składzie osobowym: przewodniczący — lekarz-dentysta ppułk. Mieszkis Stefan, wiceprzewodniczący — lekarz-dentysta Szajewski Janusz, członkowie—lekarze-dentyści mjr. Beno Stanisław, Bloch Stanisław, Łączyński Julian, Mokrzycki Antoni i Sachs Leon.

Blok Wyborczy poprzez Ścisły Komitet Wykonawczy pozostaje w trwałym kontakcie z Komisarzem Rządowym dla Izb Lekarsko-dentystycznych Radcą Ministerstwa Opieki Społecznej mgr. Wojnarskim Witoldem i praca „Bloku“ zarówno nad organizacją Izb Lekarsko-dentystycznych jak i zarządzenia Komisarza Rządowego są zawsze uzgadniane i skoordynowane. Stąd też celem sprawnego przeprowadzenia prac, związanych z wyborami i organizacją Izb Lekarsko-dentystycznych, prosimy Koleżanki i Kolegów o ścisłe podporządkowanie się zarządzeniom Komisarza Rządowego oraz sprawne i przed upływem wyznaczonych przez niego terminów wykonywanie jego apelów i zaleceń. Z tym apelem zwracamy się do Koleżanek i Kolegów, zarówno członków poszczególnych organizacji zawodowych jak i tych, którzy do żadnych organizacji zawodowych nie należą.

Jesteśmy pewni, iż ten apel spotka się ze strony wszystkich Koleżanek i Kolegów nie tylko z gorącym aplauzem, ale przede wszystkim z terminowym i bezzwłocznym wykonaniem, od którego zależy przecież w przeważnej mierze sprawne przeprowadzenie organizacyjnych prac wyborczych, które znów z kolei rzeczy wywierają decydujący wpływ na ca-

łokształt wyborów, a przeto i na formy organizacyjne przyszłych Izb z Naczelną Izbą Lekarsko-dentystyczną na czele.

Z analogicznym apelem do ogółu Koleżanek i Kolegów zwracamy się również, jeśli idzie o poczynania wspomnianego Bloku Wyborczego. Nie potrzebujemy Was zapewniać, iż w pracy naszej przyświeca nam jedyny cel, tj. dobro naszego zawodu.

Silni jednością czynów i wysoko pojętym poczuciem obywatelskim, dajemy dowód wyrobienia społecznego, co pozwoli naszemu samorządowi zawodowemu podjąć i wykonać prace o charakterze wprawdzie zawodowym, nie mniej jednak organicznie związane ściśle z całokształtem prac dla dobra zdrowia publicznego, Narodu i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Za Zjednoczenie pn. „Blok Wyborczy do Izb Lekarsko-Dentystycznych" Ścisły Komitet Wykonawczy:

Wiceprzewodniczący:
Lek. dent Szajewski Janusz

Przewodniczący:
Lek. dent. ppułk. Mieszkis Stefan

Członkowie:
Lekarze dentyści:

Mjr Beno Stanisław
Bloch Stanisław
Łączyński Julian
Mokrzycki Antoni
Sachs Leon

Wśród czynnych na terenie Państwa zrzeszeń lekarsko-dentystycznych, które utworzyły „Blok Wyborczy do Izb Lekarsko-dentystycznych", jak stwierdzono, nie były wymienione:

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Lekarzy-dentystów w P. P.,
Częstochowski Związek Odontologiczny,
T-wo Stomatologiczne w Warszawie oraz
Przedstawicielstwo kolegów niezrzeszonych, których liczba jest spora.

Okólnik „Bloku" z dnia 25 maja 1938 r., skierowany do kolegów (p. wyżej), wzbudził więc pewne zdziwienie. Nie mając żadnego kontaktu z powstaniem „Bloku" resp. odbytym szeregiem posiedzeń w tej sprawie, nie mogliśmy udzielić kolegom żadnych informacji. Kol. German, prezes Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Lekarzy - dentystów w P. P., przez nas zapytany w tej sprawie, zakomunikował, iż zbyt późno został zawiadomiony o zebraniu, na którym uchwalony został „Blok", nie mógł więc sam decydować. Uważając ten sposób załatwienia sprawy za niewłaściwy, zrezygnował ze zgłoszenia akcesu do „Bloku".

Zwrócilibyśmy się do przewodniczącego „Bloku“ kol. ppłk. Mieszkisa, który zaznaczył, iż nie było przeoczenia, bowiem twórcy zamierzali zwrócić się do wyżej wymienionych instytucji, lecz dwaj koledzy, przedstawiciele Związku Lekarzy-dentystów w P. P., zakomunikowali, iż większość członków Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Lekarzy-dentystów w P. P. należy do innych organizacji, wchodzących do „Bloku“, Częstochowskie T-wo Odontologiczne liczy minimalną liczbę członków, a T-wo Stomatologiczne liczy w większości lekarzy, którzy należą do Izby Lekarskiej (nazwiska tych dwóch kolegów nam podał).

Częstochowa, nic nie wiedząc o powstaniu „Bloku“, samorzutnie nie mogła zgłosić swego akcesu do „Bloku“; dowiedziała się o fakcie dokonanym po otrzymaniu komunikatów Komisarza Rządowego, radcy Wojnarskiego.

Wyświetliliśmy kol. Mieszkisowi istotny stan rzeczy. Kol. Mieszkis z całą gotowością postanowił zwrócić się z odnośną odezwą do Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Lekarzy - dentystów w P. P. i Częstochowskiego Związku Odontologicznego. Ostatnie zrzeszenie niezależnie od naszej interwencji nadesłało p. adr. przewodniczącego kol. Mieszkisa pismo, w którym udzieliło też pewnych wyjaśnień, zaznaczając, iż Związek ten jako pełnoprawna organizacja zawodowa, zarejestrowany w Województwie Kieleckim w r. 1929, liczy blisko 20 członków i obejmuje teren 6 powiatów, z kolegami których jest w stałym kontakcie, należy do Rady Centralnej Zrzeszeń Stomatologów i Lekarzy - dentystów Rzp. P., jak również do Polskiego Komitetu Narodowego F. D. I.

Wyraził też życzenie dla wspólnej pracy, związanej z organizacją Izby L. d., i dobra zawodu, przystąpienia do „Bloku“, prosząc o przyłączenie Częstochowskiego Związku Odontologicznego.

Po otrzymaniu pism od przewodniczącego „Bloku“ kol. Mieszkisa, wymienione zrzeszenia: Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Lek. den. w P. P. oraz Częstochowski Związek Odontologiczny przystąpiły do „Bloku Wyborczego“.

Komisje Wyborcze.

Na wniosek Komisarza Rządowego radcy min. mgr. Wojnarskiego Min. Op. Społecznej mianował następujących przedstawicieli zrzeszeń lek. dentystycznych, wchodzących w skład „Bloku Wyborczego“, jako członków „Komisji Wyborczych“:

W a r s z a w a

Zrzeszenie Absolw. Ak. Stomatol.:

Członkowie.	Zastępcy.
Kpt. Borusiewicz Fr.	Kpt. Borowicz Wacław.
Szaniawska Maria.	Koperówna Zofia.

Janowicz Bohdan.
Meloch Maksymilian.
Uśpieńska Helena.
Krüger Stefan.
Orłowski Stefan.
Issler Anszel.
Zaczyńska Anna.

Związek Lek. dent. w P. P.

German Maurycy.
Jewardowa Maria.
Dessau Stanisław.
Majerowiczowa Selma.

Związek Lekarzy dentystów Chrześcijan:

Szatkowska Halina.
Mesz Daniel.
Lubodziecki Henryk.
Perliński Wiktor.

Kraków

Antoniewicz Helena.
Baldynger Herman.
Dominik Kazimierz.
Gauze Jan.
Krzanowski Wład.
Rowiński Tadeusz.
Spanauf Emil.
Jaśkiewicz Jan.
Rucińska Marta.
Cyklis Stanisław.
Dąbrowska Krystyna.
Haber Maryla.
Kaniewska Bron.
Kempler Abr.
Maryniak Helena.
Wandsztein Aleks.

Poznań

Ambroszkiewicz Karol.
Kalisz Mieczysław.
Machowska Maria.
Muszyński Stefan.
Piątkowski Wład.
Robota Jan.
Rutkowski Feliks.
Sokalski Marek.
Baraniecki Albert.
Bleichfeld Izrael.
Ceysinger-Przysiecka W.
Kajkowski Romuald.
Nadolski Czesław.
Pasztelan - Zajdlewicz Maria.
Rembowski - Szulce.
Rosen Jakób.

Wilno

Bobrowska Wanda.
Solc Lidia.
Jordański Winc.
Kadyszes-Chirurg Genia.
Mahrbużyna-Zajączkowska Wanda.
Margowicki Izaak.
Pasiński Wład.
Świechowska Stefania.
Bloch-Blumental Eleonora.
Dobryczowa-Witkowska Maria.
Feldsztejn Jachel.
Iżycka-Herman Irena.
Kac Ber.
Kisterowa Stefania.
Mackiewiczowa Helena.
Małachowska-Wincz Maria.

Zebrania Bloku Wyborczego.

W dniu 25 czerwca r. 1938 (sobota), w siedzibie Związku Lekarzy-dentystów Chrześcijan (Marszałkowska 128) ,odbyło się zebranie Ścisłego Komitetu Wykonawczego „Bloku Wyborczego“ do I. L. d., następnie w niedzielę (tamże) odbyło się zebranie Zarządu Komitetu Wyborczego wraz z przedstawicielami zarządów zrzeszeń, wchodzących w skład Bloku Wyborczego, w sprawie ustalenia listy członków Rad Okręgowych Izb Lek.-dentystycznych. Udział m. in. też brali przedstawiciele zrzeszeń następnie przyłączonych do Bloku Wyborczego — Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Lek. dent. w P. P. w osobie prezesa kol. Germana i Częstochowskiego Związku Odontologicznego w osobie kol. Rozenowicza.

Jak dowiedzieliśmy się, zarządy zrzeszeń zawodowych (Stow. Absolwentów Ak. Stomatologicznej, Zw. Lek. dent. w P. P., Związku Lekarzy-dent. Chrześcijan, Związek Lek. dent. Ziem Zachodnich Rzp. P. uzgodniły swoje listy kandydatów na swoich zebraniach, natomiast inne tego nie uczyniły, motywując to późno otrzymanym zawiadomieniem.

Jak gdzie indziej, nie odbyło się bez „krytycznych“ uwag niektórych przewódców zwłaszcza odnośnie do „uporczywie“ nie uznających w spr. zawodu kompromisów, z tego powodu „nielubianych“, „niesympatycznych“, krytykowanych w swoim gronie, w środowisku 75⁰/₀-wo łatwowiernym lub też nieorientującym się, na którym każde powiedzonko o rzekomym „wrogim ustosunkowaniu się“ tych osób do ich zrzeszenia jest uważane jako najprawdziwsza „rzeczywistość“, gdy tymczasem obłuda, zwykła demagogia wchodzą tu w grę.

„Kocioł przygania garnkowi, a sam smoli“. Ludzie „widzą słomkę w oku bliźniego, nie dostrzegają belki we własnym“. Szuka się „wad“ tego lub innego rodzaju u innych, a nie widzi się ich u siebie, ani u „swoich“. Naga prawda ich razi.

Zorientowanie, otwarcie traktuje sprawę Stowarzyszenie Absolwentów Akademii Stomatologicznej w W-wie. Nie chodzi tu bynajmiej o opinię o cechach zwykłej złośliwości, o utrącenie osób „twardych“, nie chcących się uginać do każdego przypadku, występujących „ostro“ (kiedy należy) przeciwko wszelkiemu złu w zawodzie. Nie ma tu urojonej „wrogości“, ani ślepej zawiści, chęci szkodzenia w tej lub innej formie dla wiadomego celu, nie ma tu chęci przypodobania się komu. Chodzi o współpracę dla dobra zawodu w chwili, gdy zaczyna mu przyświecać lepsza przyszłość.

Mamy plewy, mamy też zdrowe ziarno. A odróżnić stanowczo umieć trzeba.

O co się walczy? Kogo się zwalcza? Pomijamy uczynione techniczne utrudnienia dostępu dla starszych kolegów, bynajmniej nie ignorujących obowiązujących przepisów prawnych, jak to się zdarzało i zdarza, uczynione z pewną premedytacją bynajmniej nie przez młodszą generację praktyków.

Pamiętać należy o przyszłej, rzetelnej pracy, o ile nie mamy mówić o pozorach pracy, jak to nieraz się stwierdza.

Nas nie obchodzi „sposób“ wyrabiania „opinii“ w oczach niektórych czynników. Fakty same za siebie mówią; proponujemy chociażby rzucić wzrokiem nieco wstecz, a łatwo się przekonać, gdzie praca pożyteczna, gdzie szkodliwa, gdzie obowiązek, gdzie lekceważenie.

Stowarzyszenie Absolwentów Akademii Stomatologicznej.

Zarząd Stowarzyszenia Absolwentów Akademii Stom. w Warszawie w kilku biuletynach przedstawił przebieg organizacji Izb Lekarskich. Ponieważ zawierają one też materiał już przez nas opublikowany i znany czytelnikom podamy niektóre wyjątki wobec rozpowszechnianych różnych wersji.

Zarząd pracował intensywnie nad rozwiązaniem zadań, związanych z organizacją Izb. Praca ta polegała na opracowaniu poszczególnych projektów współpracy z Komisarzem Rządowym Izb Lekarsko-dentystycznych i innymi organizacjami zawodowymi.

Odnośnie nominacji zastępców Komisarza Rządowego oraz składu Komisji Wyborczych, to aczkolwiek jest to prawo Ministra Opieki Społecznej, jednak wobec przychylnego ustosunkowania się Komisarza Rządowego przedstawione mu i przez zawód uzgodnione kandydatury zostały z nieznacznymi odchyleniami w składzie Komisji Wyborczych zatwierdzone.

Stowarzyszenie Absolwentów A. S. z przyczyn wiążących ram struktury statutowej Rady Centralnej do niej od roku 1933 nie należy. W skład Rady Centralnej wchodziły pozostałe związki zawodowe; mimo to sumarycznie Rada Centralna przedstawiała sobą mniejszą ilość członków od sumy członków samego Stow. Abs. A. S. Uważając, że w tak przełomowej chwili dla świata lek. dent., jaką jest organizacja własnego samorządu zawodowego, konieczne było zwarcie szeregów wszystkich organizacji dla zgodnej pracy, Zarząd Stowarzyszenia Abs. na posiedzeniu w dniu 5.II r.b. przychylił się do pisemnej propozycji Rady Centralnej utworzenia wspólnej reprezentacji całego zawodu lek.-dent. pod postacią t. zw. „Komisji Porozumiewawczej“, w skład której mieli wejść przedstawiciele Rady Centralnej i Stowarzyszenia Absolw. A. S.. Propozycja Rady Centralnej

była następstwem przeprowadzonych uprzednio rozmów przez dwóch członków Zarządu Stow. Abs. z prezesem i sekretarzem Rady Centralnej. Decyzja Zarządu Stowarzyszenia była generalną próbą współpracy w tak pomyślanej formie organizacyjnej. Jednak już podczas pierwszego odbytego dnia 11 II. r.b. posiedzenia konstytującego tejże komisji, na którym jej przewodniczącym wybrano kol. Ujejskiego, a sekretarzem kol. Konstantina wyjaśnione zostało w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości, że delegaci Rady Centralnej do tej Komisji nie biorą w niej udziału w charakterze czynników w imieniu Rady Centralnej decydujących, że istnieje w łonie Zarządu R. C. zasadnicza rozbieżność poglądów na funkcje tej Komisji, a przeto propozycja jej utworzenia jest odzwierciedleniem nieuzgodnionego wystąpienia Rady Centralnej. Przedstawiciele R. C. nie mogli skrystalizować uprawnień Komisji w tej jej części, która miała reprezentować ten odłam zawodu zorganizowanego, którego nadbudówką jest Rada Centralna i odwołali się do kompetencji Zarządu R. C. Mimo odbycia posiedzenia Zarządu R. C. dnia 16 II i zapadnięcia decyzji w sprawach, co do których delegaci R. C. do Komisji Porozumiewawczej nie mogli czy nie chcieli się zdeklarować, mimo bardzo wczesnego zwrócenia się delegatów Zarządu Stow. Abs. A. S. do przewodniczącego Komisji kol. Ujejskiego o zwołanie posiedzenia Komisji Porozumiewawczej na dzień 19-go wzgl. 20 lutego r.b., kol. Ujejski nie tylko Komisji nie zwołał, ale przede wszystkim poinformował członków Zarządu Stow. Abs. mylnie o stanowisku Zarządu R. C., mimo że w jego posiedzeniu brał udział. W tych warunkach Zarząd Stow. Abs. A. S. widział się zniewolonym do rewizji jego pierwotnego stanowiska i na posiedzeniu w dniu 20.II r. b. powziął jednomyślnie uchwałę cofnięcia swej zgody na wzięcie udziału w Komisji Porozumiewawczej.

Do powzięcia tej decyzji został niestety zmuszony Zarząd Stow. Abs. faktem stwierdzenia, że inicjatywa pisemna Rady Centralnej skoordynowania działalności dla dobra zawodu nie została ze strony R. C. potwierdzona czynami, a wprost przeciwnie wystąpienie poszczególnych członków Zarządu R. C. w tej sprawie utwierdziły ponad wszelką wątpliwość w przekonaniu, iż ma się do czynienia z wystąpieniem nieskoordynowanym w łonie samej Rady Centralnej, wystąpieniem niepoważnym, a nawet w błąd wprowadzającym i to w odniesieniu do organizacji zawodowej liczebnie większej, aniżeli wszystkie organizacje pospołu w skład Rady Centr. wchodzące.

Oczywiście, Zarząd Stow. Abs. nie miał najmniejszej pretensji lub zarzutów pod adresem którejkolwiek organizacji zawodowej do Rady Centralnej należącej; pretensja słuszna dotyczyła tej części czy całości Zarządu Rady Centralnej, która dała niezbity dowód, jak dalece szanowane jest przez nią hasło zawodowej oraz zgodnej pracy dla dobra zawodu.

Z akcją prowadzoną z Radą Centralną zbiegła się inna akcja o charakterze na razie nieoficjalnym, zainicjowana przez grono koleżanek i kolegów, a mianowicie stworzenia Bloku Wyborczego do Izb Lek.-dent.; blok ten według koncepcji inicjatorów miał mieć charakter zespołu zcieśnionego do pewnej tylko grupy lekarzy-dentystów i to o charakterze, który nie pozwolił by dwóm najliczniejszym organizacjom zawodowym (Stow. Abs. A. S. i Zw. Lek. Dent. w P. P.) wziąć w nim udziału, czyli że a priori przekreślał możliwość zcementowania całego bez wyjątku zawodu w pracy nad organizacją Izb Lek. dent. W pierwszym posiedzeniu, odbytym dnia 5 lutego r.b. wzięło również udział dwóch członków Zarządu Abs. A. S. w charakterze nieoficjalnym (informacyjnym), a mianowicie koledzy Szajewski i Łączyński. Pierwotnej koncepcji organizatorów przeciwstawiona została przez wymienionych kolegów koncepcja odmienna, a mianowicie, utworzenia Zjednoczenia organizacyjnego dla celów prac nad organizacją Izb Lek.-dent., obejmującego poszczególne organizacje zawodowe. Ta przeciwstawna koncepcja miała na celu niedopuszczenie do utworzenia kilku oderwanych od siebie zwykle wzajemnie zwalczających się ugrupowań i do rozstrzelenia głosów przy wyborach do władz Izb Lek.-dent., co w konsekwencji sprowadziło by niewątpliwie kolosalne trudności przy organizowaniu pierwszych Izb.

Powyższa koncepcja, wysunięta przez wspomnianych członków Zarządu Stow. Abs. A. S., została przez organizatorów i uczestników zebrania przyjęta, w wyniku czego wyłoniono Komitet Organizacyjny, którego zadaniem było nawiązanie kontaktu z zarządami poszczególnych organizacji, uzyskanie ich zgody na przystąpienie do tworzącego się zjednoczenia, wreszcie zwołania zarządu tych organizacji na wspólne zebrania, celem ostatecznego przedyskutowania zasad zjednoczenia i ustalenia wspólnej platformy działania oraz formalne ukonstytuowanie się Bloku Wyborczego i jego władz.

W wyniku przeprowadzonych wstępnych prac organizacyjnych oraz szeregu zebrań i posiedzeń, w których członkowie Zarządu Stowarzyszenia brali jak najżywszy udział, zwołane zostało do Warszawy na dzień 10 kwietnia b.r. zebranie zarządów organizacji, które do tworzącego się zjednoczenia pozyskać zdołano. Zebranie to jednogłośnie podjęło uchwałę następującej treści:

„Ustalając, że w dobie obecnej cały świat lekarsko-dentystyczny winien wszystkie swoje wysiłki skierować w kierunku zorganizowania samorządu zawodowego t.j. Izb Lek. dent., a istotą winna być zgodna współpraca całego świata lekarsko-dentystycznego, dla osiągnięcia tego celu podpisane niżej organizacje, a mianowicie: 1) Stowarzyszenie Absolwentów Akad. Stom., 2) Związek i T-wo Lekarzy - dentystów Chrześcijan, 3) Związek Stomatologów i Lekarzy-

dentystów Ziem Zachodnich Rzplt., 4) Polski Związek Lek.-dent. Województwa Śląskiego, 5) Polskie Zjednoczenie Lekarzy - dentystów Katolików, 6) Stow. Lek. - dent. Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie — postanawiają utworzyć Zjednoczenie p.n. Blok Wyborczy do Izb Lekarsko-dentystycznych i dążyć do objęcia swą działalnością wszystkich pozostałych organizacji zawodowych świata lekarsko-dentystycznego dla przeprowadzenia wyborów i organizacji Izb Lekarsko-dentystycznych“.

Uchwałę tę imieniem poszczególnych organizacji podpisali koledzy: Szajewski, Łączyński, Mokrzycki, Perliński, Rutkowski, Neyman, Wolański, Piotrowska, Nadolska, Zaczyńska, M. Grzestowa. Dokonano wyboru Komitetu Wykonawczego Bloku Wyborczego, w skład którego weszli prezesi zarządów poszczególnych organizacji oraz wybrano przewodniczącego Bloku i Komitetu Wykonawczego w osobie lek. dent. ppłk. Mieszkisa Stefana; nadto wybrano specjalną Komisję o składzie 3 członków (kol. kol. Mieszkis, Łączyński, Mokrzycki) i 2 zastępców (kol. Konarska-Kaliszowa i Neyman) dla przeprowadzenia pertraktacji ze Związkiem Lekarzy-dentystów w Państwie Polskim o objęcie tej organizacji działalnością Bloku; wreszcie Komitet Wykonawczy upoważniono do decydowania we wszystkich sprawach, dotyczących posunięć nad organizacją Izb z tym, że ustalenie kandydatów do Władz Izb nastąpi po uprzednim ich uzgodnieniu z zarządami poszczególnych organizacji i zostanie potwierdzone przez uchwałę ogólnego zebrania Bloku.

W wyniku nawiązania kontaktu i odbyciu dnia 15 kwietnia r. b. wspólnego zebrania komisji specjalnej (kol. Mieszkis, Mokrzycki, Łączyński) z przedstawicielami Zw. Lek.-dent. w P. P. (kol. Bloch i Sachs) wymieniony Związek zgłosił akces do Bloku Wyborczego, przy czym protokólarnie ustalono wzajemne zobowiązanie do solidarnej, zgodnej i wiążącej współpracy, mającej na celu jednolite zorganizowanie całego zawodu lekarsko-dent. dla przeprowadzenia zarówno wyborów do Izb Lek.-dent., jak i prac przy zorganizowaniu tychże.

Komitet Wykonawczy Bloku na posiedzeniu, odbytym dnia 24 kwietnia r.b., zaakceptował całkowicie warunki porozumienia; automatycznie Związek Lekarzy-dentystów w P. P. wszedł w skład „Bloku“, a jego przedstawiciele kol. Sachs i Bloch w skład Komitetu Wykonawczego. Jednocześnie na tymże posiedzeniu dla usprawnienia prac „Bloku“ wybrano „Ścisły Komitet Wykonawczy“ o składzie osobowym: przew. kol. Mieszkis, zastępca przew. kol. Szajewski, członkowie kol. kol. mjr. Beno, Bloch, Łączyński, Mokrzycki i Sachs, przy czym kol. Szajewski został wybrany zastępcą przewodniczącego nie tylko Ścisłego Komitetu Wykonawczego, ale również i Komitetu Wykonawczego oraz Bloku Wyborczego.

W ten sposób wysunięta przez Stowarzyszenie Absolwentów A. S.

koncepcja zjednoczenia całego zorganizowanego świata lek.-dentystycznego przy dobrej woli i zgodnym wysiłku zarówno członków zarządów wszystkich organizacji zawodowych jak i niemniej tych koleżanek i kolegów, którzy wprawdzie stoją poza szeregami organizacyjnymi, jednak sprzęgli się z tą akcją, wnosząc w nią maximum dobrej woli i takichże czynów, wytrzymał nie tylko próbę życia, ale przede wszystkim dostarczyła dowodu, iż świat lekarsko-dentystyczny zdolny jest do zgodnej pracy, że tkwią w nim wysokie wartości społeczne i obywatelskie, które może wyzwolić z siebie, gdy idzie o dobro zawodu, a przejść do porządku dziennego nad poczynaniami tych na szczęście nielicznych jednostek, które swoim mentorstwem pod płaszczykiem hasła dobra zawodu mają przede wszystkim swoje osobiste cele na widoku i wnoszą miast pozytywnej pracy ferment rozkładu i dysharmonię.

Sądzimy, że wobec powyższego sprawozdania Zarządu Stow. Abs. Ak. Stom. wszelkie rozpowszechniane wersje pod adr. tegoż Zarządu zostały należycie wyjaśnione. Red.

Lista wyborców

Do ogłoszenia Komisarza Rządowego Izb Lekarsko-dentystycznych z dnia 28 czerwca 1938 r. w sprawie wyborów do Rad Okręgowych Izb Lek. dent., wydrukowanego w Monitorze Polskim Nr 148 z dnia 2 lipca 1938 r. (p. wyżej), dodany został załącznik, zawierający „Wykaz członków Komisji Wyborczych oraz Spis lekarzy-dentystów wyborców do Rad Okręgowych Izb L. d. a) w Krakowie, b) w Poznaniu, c) w Warszawie d) w Wilnie.

Wykaz zawiera spis według Województw a szczegółowo według Powiatów.

Należy zaznaczyć, że spis lekarzy - dentystów zawiera wiele niedokładności, nie mówiąc o ważnych błędach korektorskich, podaje nieścisłe daty urodzenia, nieprawidłowo brzmiące imiona i, nazwiska osób zmarłych i niepraktykujących w Warszawie, podwójnie podane nazwiska, osób jednocześnie praktykujących w Warszawie i na prowincji itd. Wykaz widocznie nie jest zestawiony zgodnie z rejestracją i został wydrukowany w trybie przyśpieszonym, tym bardziej, że sporo osób nie umieszczono wcale. Niektórzy koledzy zmuszeni byli ponownie wypełnić kwestionariusze i przesłać do Komisarza Rządowego I. L. d., pomimo, że swego czasu zastosowali się do rozporządzenia. Spis wymaga gruntownej poprawy i ponownego wydrukowania.

Komisja Wyborcza Okr. Krakowskiego.

Dnia 22 maja r.b. w mieszkaniu kol. kap. Mansweta Pyrki w obecności Komisarza Rządowego Radcy Minist. Opieki Społecznej mgr. Wojnarskiego odbyło się zebranie konstytuujące komisji wyborczej dla przeprowadzenia wyborów do Izby Lekarsko-dentystycznej w Krakowie.

Po wyczerpującym wyjaśnieniu Komisarza Rządowego o celowości i zadaniach Izb Lek.-dent., przystąpiono do ustalenia składu osobowego Komisji Wyborczej.

Zastępcą Komisarza Rządowego dla Okręgu Krakowskiego, obejmującego siedem Województw a to: Kieleckiego, Krakowskiego, Lwowskiego, Lubelskiego, Stanisławowskiego, Tarnopolskiego oraz Wołyńskiego został kol. kap. Manswet Pyrka, sekretarzem kol. Baldinger, skarbnikiem kol. Rowiński. Dalszymi członkami Komisji są: kol. kol. Antoniewicz, Dominik, Spanauf, Gauza, Jaśkiewicz, Krzanowski, Rowiński; zastępcy: kol. kol. Cyklis, Dąbrowski, Haberowa, Kempler, Maryniakowa, Rucińska, Kaniewska i Wandstein.

Biuro Komisji Wyborczej, znajdujące się w użyczonym przez kol. kap. Pyrkę na ten cel lokalu przy ul. Asnyka 3, zostało wyposażone przez Komisarza Rządowego w szafy, stół, krzesła, maszynę do pisania, kartoteki, skoroszyty, przybory pisemne itd. Biuro zatrudnia dwie urzędniczki, zadaniem których jest ustalenie nazwisk lekarzy-dentystów, uprawnionych do głosowania w Okręgu Krakowskim i zakładanie kartotek.

Praca ta, będąca już na ukończeniu, przeprowadzona jest zarazem w formie przygotowawczej dla Izby, która z dniem 1 listopada r.b. mogła będzie natychmiast rozpocząć swoją działalność, mając wszystkie prace wstępne załatwione.

Komunikat Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Absolwentów Akademii Stomatologicznej w Warszawie.

W dn. 25 marca r.b. odbyło się w Krakowie zebranie informacyjno-dyskusyjne lekarzy-dentystów Województwa Krakowskiego, na którym referat o Izbach Lekarsko-dentystycznych wygłosił delegat Zarządu Głównego kol. Łączyński.

Po referacie odbyło się zebranie, na którym ukonstytuował się wybrany Zarząd Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Absolw. Akademii Stomatologicznej o następującym składzie:

Prezes: Dominik Kazimierz, Kraków, Zyblikiewicza 5, tel. 201-21.
Wiceprezes: Baldinger Herman, Kraków, Potockiego 12, tel. 158-30.
Sekretarz: Antoniewicz Halina, Kraków, Rakowiecka 4, tel. 200-87.
Skarbnik: Ganza Jan, Kraków, Karmelicka 6, tel. 121-92.

Zastępcy: Mindelgrün-Fiszerowa Bluma, Nowy Targ, Rynek 23 I p., tel 39. Kornreich Artur, Nowy Sącz, Szwedzka 3.

Kom. Rewizyjna: Jaśkiewicz Jan, Kraków, Floriańska 19, Rowiński Tadeusz, Kraków, Straszewskiego 26, tel. 102-39, Dąbrowska Krystyna, Trzebinia.

W związku z wyborami do Izb L. d. konieczne jest, aby wszyscy kol. kol. znaleźli się w szeregach naszego Stowarzyszenia. W tymże celu wszyscy dotąd niezorganizowani lekarze-dentyści Województwa Krakowskiego otrzymują po 2 deklaracje członkowskie, które po wypełnieniu winny być zwrócone sekretarzowi: Antoniewicz Halina, Kraków, Rakowiecka 4, gdzie też należy kierować wszelką korespondencję.

Zarząd:

Sekretarz: Prezes:
A. Antoniewicz K. Dominik

Dop. red. Zakomunikowano nam, że do Stowarzyszenia Abs. Ak. Stom. zgłosili swoje przystąpienie i zostali przyjęci w charakterze członków nadzwyczajnych koledzy, nie będący absolwentami S. P. I. D. i A. S.

„Nasz Przegląd" z dnia 1 lipca r. 1938 (piątek) podaje:

„Z okazji powołania do życia nowego samorządu zawodowego Izb Lekarsko-dentystycznych, zorganizowane będą przez przedstawicielstwo tego zawodu okolicznościowe uroczystości. Delegacje lekarzy-dentystów udadzą się dla oddania zbiorowego hołdu Prochom Marszałka Piłsudskiego na Wawel i do Belwederu".

Komisja Wyborcza w dalszym ciągu po wyjeździe Komisarza Rządowego I. L. d. na urlop (w lipcu) zbierała się co tydzień we wtorki i piątki, zajmując się nadal sprawą rejestracji — uzupełnianiem listy wyborczej, prostowaniem nazwisk i adresów itd. Kancelaria Kom. Rz. przy ul. Suchej 30 była czynna w godzinach wieczornych, dostępna była dla interesantów.

Samorządowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, Miodowa 6, rozesłał do kolegów w całym Państwie cyrkularz, w którym zakomunikował, że na zlecenie Komisarza Rządowego Izb Lekarsko-dentystycznych radcy Min. Wojnarskiego przystąpił do wykonania wydawnictwa p.t. „Zbiór przepisów prawnych, dotyczących całokształtu spraw dentystycznych oraz spraw lekarzy-dentystów". Wydawnictwo obejmie:

Cz. I. Ustawy, rozporządzenia, okólniki ministerialne, komentarze, judykaturę Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego — wszystko w odniesieniu do spraw dentystycznych.

Cz. II. Spis lekarzy - dentystów.

Czł. III. Komplet druków i formularzy, potrzebnych przy wyborach do Izb Lek. dentystycznych.

Cena egz. wynosi zł. 3, opakowanie i porto zł. 0,40; w Warszawie porto wynosi tylko 10 gr. konto P. K. O. Nr 1520.

Wydawnictwo ukazało się w pocz. lipca r.b. Prócz części tekstowej, obejmującej ustawy zawodu lek. dentystycznego oraz niektóre orzeczenia sądów, również spis lekarzy-dentystów w układzie załącznika do „Monitora Polskiego" (p. wyżej). Jest to właściwie ten sam spis z niedokładnościami, wprowadzającymi w błąd również ogłaszające się w tym wydawnictwie firmy handlowe. Takie wywiązanie się ze swoich obowiązków pp. nakładców podważa samo wydawnictwo.

Na tego rodzaju niedokładności narzekano też w r. 1927 po urzędowym spisie lekarzy-dentystów w opracowaniu Min. Spr. Wewnętrznych (Departament Służby Zdrowia, referentem do spraw dentystycznych był p. Strowski). Lepszy był spis urzędowy lekarzy i lekarzy-dentystów w opr. Min. Spraw Wewnętrznych z r. 1931. Ściślejszy był spis, umieszczony w „Roczniku Lekarskim" z r. 1936 w opracowaniu mjr. dr. Stanisława Konopki, zestawiony wprawdzie na podstawie materiału urzędowego, lecz należycie wykorygowany przez nas. Rzecz prosta, od owego czasu nastąpiły pewne zmiany, które można było też skorygować.

Nakładcom zależało widocznie na pośpiechu — nie wiadomo dlaczego — nie czekali na dokonane zmiany, poprawki a, być może, na nowe wydanie poprawne spisu.

Przytoczone ustawodawstwo bynajmniej nie było by opóźnione, tym bardziejj, że odnośne ustawy poniekąd już są znane wielu kolegom z pism zawodowych. Powaga wydawnictwa wiele traci, narzekania bardziej będą uwydatnione, gdy poszczególne firmy zaczną korzystać dla swoich celów z przytoczonych wadliwych adresów.

Za niepoważne uważać należy zapewnienia akwizytorów ogłoszeń dla wydawnictwa, jakoby wydawnictwo miało być przymusowe dla wszystkich lekarzy-detystów. Również niepoważne jest rozsyłanie wydawnictwa do tych kolegów, którzy nie zamawiali — na prowincji „za pobraniem", a w miejscu przez kolporterów, którzy też popisywali się „przymusem", a u jednego kolegi „grozili" protokółem, lub też przychodzili jakoby „z ramienia Komisarza Rządu" (kol. J.). Nieorientujący się, rzecz prosta, nabywali. Ten sposób kolportowania, zdaje się, należy ukrócić.

O powyższym zakomunikowaliśmy niektórym członkom Komisji Wyborczej. którzy winni byli się skomunikować z Komisarzem Rządu Izb Le-

karsko-dentystycznych, aby wpłynąć na wydawnictwo wprawdzie o charakterze prywatnym.

Sprostowanie.

Otrzymaliśmy z prośbą o wydrukowanie następujące sprostowanie:

Wielce Szanowny Kolego i Redaktorze!

W „Kronice Dentystycznej“ Nr 2 z r. b. na str. 62 i 63 umieściliście sprawozdanie z przebiegu obrad Zjazdu Lekarzy-dentystów Ziem Zachodnich R-plitej, odbytego dnia 7.III r. b. w Poznaniu, a zorganizowanego przez Zw. Stom. i Lek.-dent. Ziem Zachodnich Rzp. P. i Stow. Absolwentów Akad. Stomatologicznej.

Pozwalam sobie podkreślić, że sprawozdanie to jest nieścisłe. Zmuszony jestem sprostować te części, które dotyczą mego przemówienia, a mianowicie:

I) nie jest prawdą „że byłem upoważniony w imieniu zawodowych organizacji łódzkich zapewnić Zjazd, że wszyscy łódzcy lekarze-dentyści pragną. aby siedzibą Izby był Poznań“ — natomiast prawdą jest, że takie życzenie wyraziłem wyłącznie w imieniu: a) Zarządu Głównego Stowarzyszenia Absolwentów Akademii Stomatologicznej, b) Zarządu i Oddziału Stow. Abs. A. S. w Łodzi, c) Związku i T-wa Lekarzy-dentystów Chrześcijan w Łodzi i że do zajęcia takiego stanowiska na Zjeździe i w następnych staraniach z ramienia wymienionych byłem upoważniony;

II) nie jest prawdą, abym: „uzasadnił danymi statystycznymi konieczność utworzenia Izby w Poznaniu, a nie w Łodzi, gdzie większość członków przyszłej Izby stanowić będą Żydzi“—natomiast prawdą jest, że przedstawiłem dane statystyczne, dotyczące Województw Poznańskiego, Pomorskiego, Śląskiego i Łódzkiego, ilustrujące ilość ogólną lekarzy- dentystów, ilość lekarzy (medycyny), praktykujących w dentystyce, ilość absolwentów b. P. I. D. i A. S. i narodowość, a w wyniku udowodniłem, że pogróżki bojkotowania wyborów w przypadku nieustanowienia siedziby Izby w Łodzi, jakie w związku z wysunięciem koncepcji utworzenia siedziby w Poznaniu wówczas już były rozpowszechniane, nie będą miały widoków powodzenia, w sumie bowiem zwolennicy siedziby Izby w Poznaniu stanowią 63% ogółu lekarzy-dentystów z tych czterech województw;

III) broniłem istotnie postulatu ustanowienia siedziby Izby w Poznaniu, ale uzasadniłem go odmiennymi, a mianowicie następującymi argumentami:

1) Poznań jest ośrodkiem życia społecznego i kulturalnego zachodnich województw Rzp. P.;

2) Poznań jest siedzibą Uniwersytetu, katedry i kliniki stomatologicznej, co ułatwi realizację celów Izby o charakterze naukowym;

3) skupienie w samym Poznaniu poważnej grupy lekarzy-dentystów, zespolonych od szeregu lat w sprawie funkcjonującej organizacji zawodowej i jej ścisłej współpracy ze Stow. Absolwentów A. S. — daje możność obsady połowy Rady Izby (warunek ustawowy) i gwarancję pozytywnych prac jej zarządu;

4) siedziba Izby w Poznaniu, łącząc Województwo Łódzkie z Ziemiami Zachodnimi, wdawała by w efekcie stopniowe zacieranie różnic dzielnicowych i przekreślała by granice byłych zaborów;

5) koncepcja związania Województwa Łódzkiego z trzema województwami Ziem Zachodnich, jednolitych pod względem narodowościowym — dawała by w efekcie wyrównanie sił i przekreślała z góry w ukałdzie dzisiejszych stosunków w Państwie możliwość tarć o charakterze narodowościowym, szkodliwych, między innymi — i dla prac samorządu zawodowego;

6) Poznań, leżąc prawie że w centrum czterech województw i mając z nimi doskonałe i liczne połączenia komunikacyjne, daje możność współpracy w Radzie Izby jak najliczniejszej rzeszy lekarzy-dentystów, a więc zapewnia sprawne funkcjonowanie jej organów;

7) Łódź ze względu na silne skupienie lekarzy-dentystów będzie miała i tak delegaturę Izby, nie ma natomiast tych wszystkich warunków, które przemawiają za Poznaniem.

Wkońcu podkreślam, że nie uważałem za właściwe prostowanie niezgodnych z przebiegiem obrad konferencji prasy codziennej zarówno łódzkiej jak i poznańskiej z tego względu, że takie sprostowania z reguły do niczego nie prowadzą, naświetlenie bowiem artykułu prasowego jest zawsze odpowiednikiem danego kierunku politycznego i do niego jest zawsze naginane, a nadto i przede wszystkim z tego względu, że dla mnie wystarczającym jest zupełnie fakt obecności na Zjeździe poza jego uczestnikami przedstawicieli organizacji zawodowych lek.-dent. (koledzy: Gondzik, Neyman, Perliński, Rutkowski, Ujejski) oraz radcy ministerialnego p. Wojnarskiego, którzy zapewne potwierdzą, iż treść mego przemówienia i uzasadnienia różniły się zasadniczo od tendencyjnej treści artykułów prasy codziennej.

Dziękując z góry za umieszczenie w Waszym organie powyższego sprostowania, łączę koleżeńskie pozdrowienia

J. Łączyński

Dop. red. Podaną przez nas korespondencję otrzymaliśmy od jednego z poważnych kolegów, rzecz prosta, nie mogliśmy nic zmienić.

Rozporządzenie Władz

Pismo okólne Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 20 maja 1938 r. Nr Zn. 60/1—8 w sprawie stosowania w praktyce dentystycznej metalu „Randolf".

Do
Urzędów wojewódzkich, komisariatu rządu na m. st. Warszawę i starostw.

Doszło do wiadomości Ministerstwa Opieki Społecznej, że w praktyce lekarsko-dentystycznej stosowany jest do celów protetycznych nieszlachetny metal „Randolf". Metal ten, będący stopem miedzi, cynku i nieznacznych ilości ołowiu, a więc metali silnie trujących, jest mało odporny na środowiska zarówno alkaliczne, jak i kwaśne, wytwarzające się w jamie ustnej, i z tego względu powodować może chroniczne zatruwanie organizmu.

Z uwagi na powyższe metal ten jako wybitnie szkodliwy dla zdrowia nie może być dopuszczony do celów protetyki dentystycznej.

Ministerstwo Opieki Społecznej prosi o zwrócenie uwagi, czy metal „Randolf" jest w pracowniach lekarsko-dentystycznych i techniczno-dentystycznych stosowany, a w razie stwierdzenia stosowania go dla celów protetyki dentystycznej o pociągnięcie winnych do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 2 i w związku z art. 27 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 343).

Dr. J. Adamski
Dyrektor Departamentu

Sprawy Sądowe

Forma ogłaszania się uprawnionych techników dentystycznych (szyldy) na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 1938 r. N2K 1932/37 r.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 19 lipca 1937 r. uprawniony technik dentystyczny P. był uznany winnym wykroczenia z art. 5 Rozporządzenia Minist. Spr. Wewn. z dnia 4 lutego 1930 r. (Dz. U. poz. 172) o ogłaszaniu się uprawnionych techników dentystycznych, polegającego na tym, że w lutym 1936 r. w K. umieścił przy wejściu do bramy i w klatce schodowej domu, gdzie zamieszkiwał, dwie tablice z napisem „dentysta" i przeto na mocy art. 27 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 10 czerwca 1927 r. o wykonywaniu praktyki dentystycznej (Dz. U. poz. 476) został skazany na grzywnę zł. 100 — z zamianą w razie nieuiszczenia tej grzywny na areszt w przeciągu 5 dni.

Od powyższego wyroku oskarżony P. złożył skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. w której żądał uchylenia tego wyroku, dowodząc, że nazwa „dentysta“ ‘nie jest tytułem, a jedynie określeniem zawodowym, utartym w byłym zaborze pruskim i przez nikogo niekwestionowanym. Ponadto oskarżony powołał się na załączone do sprawy: a) zarządzenie Wojewody Poznańskiego wydane 12 października 1933 r., którym zezwala się uprawnionym technikom na używanie nazwy „dentysta“ i b) na statut zawodowej organizacji Związku Dentystów Zachodnich Ziem Rzplitej Polskiej z dnia 15 października 1931 r., przyjęty przez władze administracyjne i zarejestrowany w Sądzie Grodzkim w Poznaniu (18 Rst. 443 po 15.10.1931 r.). W §§ 1 i 2 powołanego statutu przyjęta została wyraźnie nazwa „dentysta“ i każdy członek Związku miał prawo tą nazwą posługiwać się.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: Stosownie do art. 19 Rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 10.VI.27 r. o wykonywaniu praktyki dentystycznej (Dz. Ust. poz. 476) oskarżonemu przysługiwało prawo do używania tytułu „uprawniony technik dentystyczny“, w wykonywaniu zaś ustawowego upoważnienia z art. 24 tegoż Rozporządzenia z dn. 24.II.30 r. o ogłaszaniu się uprawnionych techników dentystycznych (Dz. Ust. poz. 172) ustanowił formę i sposób ogłaszania się tychże oraz treść tablic informacyjnych (szyldów).

Twierdzenie kasacji, jakoby wspomniane normy miały tylko charakter norm fakultatywnych, stwarzających uprawnienie, lecz nie obowiązek dla osób interesowanych, nie znajduje żadnego oparcia w cytowanych przepisach, bowiem wspomniany art. 19 Rozp. Rzplitej stanowi prawo do używania określonego tytułu, stąd wniosek, że tytułu tego może osoba interesowana nie używać, lecz nie wolno jej posługiwać się tytułem innym, bowiem prawo ma tylko do tego właśnie tytułu, używanie zaś innego tytułu, jako nie opartego na prawie, było by bezprawne.

Również przepisy §§ 2 i 4 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych poz. 172/30 r. stwierdzają, iż tablice informacyjne mają odpowiadać wymogom, zawartym w § 2, ogłaszanie się w innej formie jest z mocy § 4 zakazane.

Użyte w § 2 określenie „mogą zawierać“ bynajmniej nie świadczy, że ogłoszenie może nastąpić również w innej formie (por. § 4 tegoż Rozp.), lecz wskazuje na maksymalne granice dopuszczalnej treści ogłoszenia.

Postanowienie to nie mogło być ujęte w formę kategorycznego nakazu np. „mają zawierać“, ile że w takim wypadku technik dentystyczny,nie posiadający telefonu lub godziny przyjęć, był by zmuszony założyć telefon i godziny przyjęć ustanowić, co mogło by nie odpowiadać jego potrzebom, a rozporządzenie tak dalece w sferę prywatnych interesów obywatela, obojętnych z punktu widzenia interesu społecznego, nie miało by podstawy wkraczać.

Natomiast, mając na względzie, że postępowanie zgodne z decyzją właściwej władzy, chociaż by błędnie wydaną, nie może być uważane za bezprawne działanie, uzasadniające karalność (porównaj Zb. Orzecz. S.N. N 17/36, Sąd powinien był rozważyć wyżej powołane postanowienie statutu Organizacji Związku Dentystów i pismo wojewody Poznańskiego, celem rozstrzygnięcia kwestii, czy oskarżony P., zamieszczając na szyldzie określenie „dentysta" w oparciu o te dokumenty działał bezprawnie.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego w K. uchylił. a sprawę niniejszą do ponownego rozważenia temuż Sądowi przekazał.

Stanisław Czerwiński

Prokurator Sądu Najwyższego
w Warszawie

Czy krytyka reklamy lekarza-dentysty, zabronionej przez prawo, stanowi zniesławienie z art. 255 K. K.?
Lekarka-dentystka Hanna Jeżewska (Warszawa) przeciwko redaktorowi „Kroniki Dentystycznej".

Już od pierwszej chwili powstania polskiego piśmiennictwa dentystycznego w r. 1898 w „Przeglądzie Dentystycznym" ś. p. dra Dzierżawskiego rozpoczęta została walka z reklamiarstwem sporej liczby przedstawicieli zawodu dentystycznego; ten w ciągu wielu lat był bezsilny wobec tolerowania przez władze rosyjskie tego sposobu zdobywania pacjentów.

Teren b. zaboru rosyjskiego pod względem mistrzostwa reklamiarskiego górował nad całym niemal kontynentem europejskim, a nawet nowym światem, gdzie reklamiarstwo swego czasu uważane było jako metoda, która jednak uległa rozsądkowi.

Szkodliwość reklamiarstwa dla społeczeństwa i zawodu dentystycznego na naszym terenie zrozumiał ś. p. redaktor Dzierżawski i w gronie najbliższych członków redakcji „Przeglądu Dentystycznego" rozwinął plan propagandy dla zwalczenia szkodliwego maniactwa.

W zesz. 10 za miesiąc październik 1902 r. ukazał się obszerny artykuł p. t. „Reklamy tutejszych dentystów w świetle prawdy" pióra kol. Krakowskiego, w którym dobitnie stwierdzono łgarstwo różnych osobników „zawodowych". Artykuł ten, poniekąd noszący charakter historyczny, uważany być może za całkiem aktualny ze względu na swoją treść, która w ciągu blisko lat 35 nie uległa bynajmniej „przedawnieniu" ze względu na naszą tolerancję.

Musimy zaakcentować, że walka z reklamiarstwem w naszym zawodzie w ciągu tych lat 35 (!) w różnych warunkach naszego „bytowania" nie

schodzi z łam prasy zawodowej. Doczekaliśmy się własnego Prawa. Radosna była dla nas chwila, kiedy w Dzienniku Ustaw Rzpl. Polskiej przeczytaliśmy w r. 1927 odnośne Rozporządzenia Pana Prezydenta i w r. 1929 Pana Ministra Spraw Wewnętrznych gen. dra Składkowskiego ob. Prezesa Rady Ministrów. Rozporządzenia te muszą być każdemu z nas dobrze znane.

„Kronika Dentystyczna“ — w ciągu wielu lat jedyny polski organ zawodowy, jak czytelnicy wiedzą, przez cały okres przeszło swego 30-letniego istnienia w ciężkich warunkach kontynuowała walkę, rozpoczętą na łamach „Przeglądu Dentystycznego“ w r. 1902, piętnując wszelkie wybryki przeróżnych krzykaczy, nigdy nie kierując się osobistymi względami. Ponieważ „prawda w oczy kole“, niezadowoleni czynili redaktorowi wszelkie możliwe „wstręty“, jak oskarżanie przed władzami rosyjskimi o zmuszanie do kasowania szyldów z napisem w języku urzędowym, dotychczas przechowywane anonimy ordynarne, wymyślania telefoniczne i t. d. i t. d. Tchórze „strzelali z za płotu“. Niektóre „odważniejsze“ niewiasty wprawdzie „groziły“... sądami, lecz na tych groźbach ich „interwencje skończyły się; wyperswadowano im widocznie. Bałamutne wrzaski, lekceważenie opinii zawodu, wykroczenia prawne wszak nie mogły zwyciężyć i górować nad obowiązkiem obywatelskim i nad obroną sprawy społecznej!

Że krytyka bardzo często skutkowała — wiemy. Dowodzi to, że „w duchu“ przyjęto ją „za dobrą monetę“.

„Wyrozumiałość“ taką odnośnie do krytyki, czyli w stosunku do popełnianych „przestępstw“, obserwowano w ciągu całego okresu walki z reklamomanią, krzykactwem i z podważaniem prawa, t. j. od roku 1902 do obecnych czasów.

Koniec 30-lecia „Kroniki“, mianowicie — drugie półrocze 1936 roku, uwieńczył fakt znamienny, który nie powinien pozostać w tajemnicy.

W roku 1935 i 1936 w artykule p.t. „O autorytet Prawa“ (praca niedokończona) „Kronika“ zilustrowała i skomentowała smutne dla zawodu dentystycznego fakty podważania Prawa i Rozporządzeń prawnych, polegające na używaniu przez różne osoby niedozwolonych szyldów balkonowych, reklam kurierkowych, ogłoszeń, na rozdawaniu resp. rozsyłaniu zabronionych okólników, ulotek i na rozpowszechnianiu różnego rodzaju wabików, celem zdobywania praktyki. W ujawnianiu wykroczeń posiłkowano się, rzecz prosta, oryginałami lub też przedrukami w formie tekstu. Jako oryginały, nęcące wabiki te nie wzbudzały bynajmniej wątpliwości. Nikt z przytoczonych osób nie reagował, zgadzając się widocznie z istotnym stanem rzeczy.

Między innymi w zesz. 2-im r. 1936 na stronicy 51 i 52 przytoczony został w tekście jako przedruk ulotka — okólnik lekarki -dentystki Hanny Jeżewskiej (Warszawa, Wspólna 44), skierowany do bankowców, przy

czym wytknięto niewłaściwy sposób zdobywania pacjentury, nie licujący z etyką zawodową.

Aby czytelnik łatwiej mógł się zorientować co do *oryginalnej treści*, podajemy tu oryginał ulotki — okólnika w nieco zmniejszonym formacie.

Niniejszym mam zaszczyt zakomunikować, że zgodnie z umową zawartą z P.T. Zrzeszeniem P.p. Urzędników bankowyeh, rozpoczęłam z dn. 1 września b.r. przyjęcia w gabinecie własnym

PRZY UL. WSPÓLNEJ 44 m. 2, TELEFON 9-55-85,
W GODZINACH OD 15 DO 18-ej.

Wszelkie roboty leczniczo-zachowawcze i techniczne wykonywuję z zastosowaniem najnowszych zasad nowoczesnej dentystyki
PO CENACH WYJĄTKOWO NIZKICH i NA SPŁATY MIESIĘCZNE.

SPECJALNOŚĆ:
PROTEZY Z METALU WIPPLA i OSTATNIA ZDOBYCZ TECHNIKI DENTYST. — KORONKI PORCELANOWE.

Zapewniając P.p. Urzędnikom jaknajsolidniejszą robotę i troskliwe leczenie na warunkach dostosowanych do każdej kieszeni, pozostaję z poważaniem

HANNA JEŻEWSKA
LEKARZ-DENTYSTA

Lekarka-dentystka Hanna Jeżewska dnia 15 lipca r.ub. za pośrednictwem tutejszego adwokata p. Jerzego Pilla wniosła skargę przeciwko redaktorowi Krakowskiemu do Sądu Okręgowego (III Wydział Karny), powołując się na art. 255 K.K. (zniesławienie). W oskarżeniu przytoczono całkowitą treść ulotki - okólnika, który p. J. rozesłała przez woźnych bankowych do poszczególnych urzędników „Zrzeszenia Urzędników Banku“, z którym zawarła umowę, zobowiązując się leczyć członków tego Banku na specjalnych warunkach ulgowych i dogodnych.

Po otrzymaniu odpisu aktu oskarżenia w dniu 23 września r. 1936, redaktor Krakowski, powołując się na odnośne przepisy prawne, skierował do tegoż Sądu sprzeciw przeciwko aktowi oskarżenia, w którym zaznaczył m. in. co następuje:

„Walcząc już od pierwszej chwili powstania w b. zaborze rosyjskim polskiego piśmiennictwa dentystycznego w r. 1898 czasopisma p. t. „Przegląd Dentystyczny“, wydawanego przez ś. p. dra Bolesława Dzierżawskiego, a następnie w powstałej wskutek zawieszenia tego pisma po śmierci wydawcy — redaktora w „Kronice Dentystycznej“ z niedozwolonymi reklamami niektórych praktyków dentystycznych, tolerowanymi przez b. zaborców, a nie mając innej drogi do ukrócenia tej szkodliwej plagi, zmuszony byłem jako redaktor pisma pod naciskiem solidnego odłamu kolegów

do ujawniania i piętnowania tego rodzaju wykroczeń. Jako jedyny polski organ zawodowy na 3 b. zabory, wydawany w b. ciężkich warunkach materialnych i moralnych, prześladowany bowiem był przez urzędników rosyjskich za obronę spraw zawodowych, którym nasze wystąpienia, jak świadczyć mogą roczniki pisma z owego okresu, nie odpowiadały z łatwo zrozumiałych powodów, „Kronika" miała ciężkie zadanie, bowiem prawodawstwa w tych sprawach nie było.

Po odzyskaniu Niepodległości Państwa, fakty posługiwania się nieetycznymi reklamami w postaci bałamutnych ogłoszeń, rozdawanych po ulicach i rozsyłanych do domów ulotek oraz odezw o niewłaściwej treści, wywieszanie plakatów po sklepach, golarniach, sodowiarniach i t. p. nadal zdarzały się.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 10 czerwca 1927 roku o wykonywaniu praktyki dentystycznej (Dz. Ust. R. P. nr. 54 z dnia 18 czerwca 1927 roku) ostatecznie sprawę powyższą uregulowało. Na mocy art. 7 i 28 tegoż Rozporządzenia nastąpiło Rozporządzenie Ministra Spraw Wewn. z dnia 16 stycznia 1929 r. *o ogłaszaniu się lekarzy-dentystów* (Dz. Ust. R. P. nr. 8 z dnia 9 lutego 1929 r.). Pomimo to niewłaściwe reklamy w różnej postaci nadal ukazują się, jak o tym świadczą przedruki w „Kronice Dentystycznej", ostatnio w pracy p. t. „O autorytet Prawa". Do tej kategorii niedozwolonych w myśl art. 4 tegoż Rozporządzenia zaliczyć należy ulotki, rozdawane po ulicach *i rozsyłane przez niektórych praktyków dentystycznych do domów o treści, nie licującej z powagą lekarza.*

Stojąc na gruncie twardego przestrzegania Prawa i prawnych rozporządzeń Rządu, podtrzymując akcję przestrzegania przepisów prawnych z obowiązku obywatelskiego i publicystycznego, z drugiej strony, stojąc na gruncie przestrzegania etyki zawodowej wobec braku dotychczas instytucji samorządowej dentystycznej — Izby Lekarsko-dentystycznej, która odpowiedno zareagowała by na wszelkie wykroczenia zawodowe, wśród różnych nieetycznych i niedozwolonych ulotek, rozpowszechnianych wbrew obowiązującym przepisom prawnym, w nr. 2-im „Kroniki" w artykule „O autorytet Prawa" podałem treść ulotki lek.-dent. Hanny Jeżewskiej dla napiętnowania faktu niezgodności formy i treści ulotki z przepisem prawnym.

Zaznaczam:

1. Ulotkę otrzymałem od lekarza-dentysty Ignacego Janiszewskiego, którego proszę o powołanie jako świadka.

2. Pani Jeżewskiej osobiście nie znam.

3. Treść ulotki z uwagami była wydrukowana w piśmie zawodowym, a więc przeznaczonym dla ścisłego grona czytelników, jako ostrzeżenie dla innych kolegów i nie może „narażać na utratę zaufania, potrzebnego do

wykonywania jej zawodu lekarsko-dentystycznego", bowiem pismo nie jest przeznaczone dla szerszej publiczności.

4. Na okoliczność, że forma i treść ulotki narażają na szwank godność i dobre imię stanu lekarsko-dentystycznego, wnoszę o zbadanie w charakterze biegłego prof. stomatologii Hilarego Wilgę, Kopernika 12".

Rozprawa sądowa (nr. III 4 K. 67/36) odbyła się dnia 17 listopada 1936 r. (sala 8 III W. K., Miodowa 15). Obecni S. O. St. Rybiński, protokólant apl. Graff. Pełnomocnik oskarżycielki pryw. Hanny Jeżewskiej adw. Jerzy Pill, obrońca oskarżonego red. Krakowskiego adwokat St. Boraks.

Stawili się wezwani: biegły ze strony oskarżonego red. Krakowskiego — prof. Hilary Wilga, biegły Wydziału Zdrowia Komisariatu Rządu m. Warszawy — insp. dr. Kazimierz Stembrowicz oraz świadkowie oskarżonego red. Krakowskiego: lekarz-dentysta Ignacy Janiszewski, lek. dent. Jan Kanty Drac i lek. den. Zofia Filipowiczowa.

Pełnomocnik osk. prywatnego oponuje przeciw dopuszczeniu w charakterze biegłego dra Kazimierza Stembrowicza z uwagi na to, że okoliczności, na które ma być zbadany, dotyczą kwestii prawnych, w których najwyższym biegłym jest Sąd. Obrońca oskarżonego oponuje przeciw wnioskowi pełnomocnika oskarżycielki prywatnej Jeżewskiej. Sąd postanowił zbadać dra Kazimierza Stembrowicza w charakterze biegłego z uwagi na to ,że okoliczności, które ma stwierdzić, dotyczą dziedziny zwyczajów lekarskich i mogą one mieć wpływ istotny na treść orzeczenia o winie.

Przewodniczący proponuje stronom pogodzenie się. Pełnom. osk. prywatnej Pill oświadcza, że zrzeknie się oskarżenia, jeżeli oskarżony przeprosi Jeżewską i ogłosi, iż nie miał zamiaru dyskredytować oskarżycielki prywatnej i że umieścił inkryminowany artykuł, nie wiedząc, iż okólnik, o którym w sprawie mowa, był wystosowany do ścisłego koła urzędników bankowych.

Oskarżony nie zgadza się na powyższe warunki. Sąd postanowił zbadać Hannę Jeżewską w charakterze świadka. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali. Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony, zapytany przez przewodniczącego, czy przyznaje się do winy i jakie wyjaśnienie chce złożyć Sądowi, podał: do winy nie przyznaje się i zeznaje: w roku 1898 powstał „Przegląd Dentystyczny", redagowany przez ś.p. dra Bolesława Dzierżawskiego. Już w r. 1902 wydrukowałem na łamach tego pisma artykuł o reklamach dentystycznych p. t. „Reklamy dentystyczne w świetle prawdy". Po śmierci dra Dzierżawskiego w r. 1905 powstała redagowana przeze mnie „Kronika Dentystyczna" w r. 1906. Już wtedy mimo prześladowań prowadziłem walkę z partactwem i dbałem o podniesienie etyki zawodowej, która wówczas pozostawiała wiele do życzenia. Po odzyskaniu Niepodległości, walczyłem nadal z reklamiarstwem, z ulotkami i ogłoszeniami, nie licującymi z godnością zawodu lekarskiego.

Walka ta musi toczyć się na łamach czasopism zawodowych, ponieważ dotychczas nie został u nas stworzony samorząd zawodowy w postaci Izby Lekarsko-dentystycznej.

Pierwsze rozporządzenia, dotyczące wykonywania praktyki dentystycznej i ogłaszania się lekarzy-dentystów, ukazały się w latach 1927, 1929. Niesolidne reklamy i nieetyczna konkurencja spowodowały u nas partactwo i mamienie pacjenta obietnicami wykonywania rzeczy niemożliwych. Hanny Jeżewskiej nie znałem dotąd. Treść ulotki absolutnie nie odpowiada powadze zawodu (p. wyżej). Zwróciłem się do Wydziału Zdrowia Komisariatu Rządu m. Warszawy. Zaznaczam, że Komisariat Rządu, Wydział Zdrowia, upoważnił mnie do meldowania o wszelkich wykroczeniach tego rodzaju. Stwierdzam, że nie miałem zamiaru zniesławienia p. Hanny Jeżewskiej, a chciałem tylko napiętnować niegodne metody reklamowe.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu.

Hanna Jeżewska: Od 1933 r. zostałam lekarzem 5 banków. W lipcu 1933 zawarłam umowę z zrzeszeniem urzędników bankowych i zawiadomiłam urzędników o rozpoczęciu praktyki. Przyznaję, że forma okólnika nie była odpowiednia. Warunki umowy były takie, że urzędnik — pacjent, składał w zrzeszeniu weksel gwarancyjny, a zrzeszenie spłacało mi należność w 4 ratach. Licząc na dużą ilość pacjentów z tego źródła, ustaliłam ceny tańsze niż te, które liczyłam osobom prywatnym, ale w każdym razie były to ceny wyższe od kosztów własnych i nie stwarzały one nielojalnej czy nieuczciwej konkurencji. Pracuje u mnie technik, który wyrabia zarówno protezy Wipla, jak i koronki porcelanowe. Protezy Wipla są jedną z najnowszych zdobyczy techniki, nie są one jednak tylko moją specjalnością, ale inni dentyści też je robią. Cennik dla urzędników był również złożony w zrzeszeniu. Od urzędników biorę za plombę porcelanową 8 zł., za koronę porcelanową 150 zł., za płytkę Wipla 100 zł. Nikt na moją robotę nie narzekał. Sprawa mojej reklamy była w Starostwie, ale dotąd jeszcze nie ma orzeczenia. Reklamy te rozesłałem w porozumieniu z Zarządem Zrzeszenia. Nie wiedziałem o tym, że prawo nie zezwala na podobną formę reklamy, ale sama przyznaję, że była to forma nieodpowiednia. W praktyce protezy Wipla trafiają się b. rzadko i ja też w mojej praktyce miałam je raz jeden.

Na pytanie pełn. oskarż. prywatnej oskarżony oświadcza: byłem w Starostwie i dowiadywałem się o wyniku sprawy p. Jeżewskiej, ponieważ te sprawy zwykle uchodzą płazem, zresztą, i w innych sprawach zwracałem się do Starostwa i do Komisariatu Rządu. Nikomu nie mówiłem, że specjalnie zależy mi na sprawie Jeżewskiej. Z radcą dr. Stembrowiczem mówiłem także o innych sprawach. Chciałem spowodować reakcję

ze strony Komisariatu Rządu, polegającą na ogłoszeniu, że reklamy podobne są niedopuszczalne. Tak postępuję zawsze, tym bardziej, iż Komisariat Rządu zwracał się do mnie z prośbą, ażeby zawsze informować o podobnych rzeczach. Interweniowałem również nie w jednym a w kilku Starostwach. D. n.

Sprawy Podatkowe

W wymierzaniu podatków od lekarzy w ogóle zachodzą nieraz pewne niedokładności. Dla wyjaśnienia tych spraw Izby Lekarskie zwróciły się do właściwych Izb Skarbowych z odpowiednimi memoriałami.

Ponieważ sprawa ta pod pewnymi względami obchodzi też przedstawicieli naszego zawodu, podajemy tu odnośne okólniki Izb Skarbowych jako odpowiedzi na memoriały I. L.

II Izba Skarbowa w Białymstoku *Białystok, dnia 15 listopada 1937 r.*
Nr. II (1) 106/37

Do Urzędów Skarbowych
Okręgu Izby Skarbowej
w Białymstoku.

W związku z memoriałem, złożonym przez Izbę Lekarską Warszawsko-Białostocką, którego odpis załącza się, Izba Skarbowa zwraca uwagę Urzędów Skarbowych na podniesione w memoriale zarzuty, dotyczące wymiaru podatków dla lekarzy i wyjaśnia, że oparcie wymiaru podatku przemysłowego od obrotu wyłącznie na materiale informacyjnym w postaci wykazu recept lekarza, zebranych w aptekach, jest niewłaściwe z przyczyn, poruszonych w wyżej wymienionym memoriale, albowiem zebrany w ten sposób materiał jest niekompletny i przy określeniu wysokości obrotu może jedynie służyć tylko jako materiał orientacyjny.

Co zaś do kwestji obrotów lekarzy Izba Skarbowa z uwagi, że przez samodzielne wolne zajęcie zawodowe rozumieć należy zajęcie wykonywane na własny rachunek, które nie wchodzi w skład czynności, związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego, wyjaśnia, że obrotem lekarza w rozumieniu art. 5 p. 10 Ustawy o państwowym podatku przemysłowym jest zarobek brutto, uzyskany jedynie z tytułu wykonywania czynności wolnego zawodu bez względu na miejsce jego wykonywania, byle by zajęcie zawodowe było wykonywane w sposób niezawisły i samodzielny.

W każdym zatem przypadku należy ustalić stan faktyczny i w zależności od wyników tego ustalenia ocenić, czy w konkretnym przypadku czynności, wykonywane przez lekarza, są czynnościami, związanymi z wy-

konywaniem wolnego zawodu, czy też wchodzą w zakres działalności przedsiębiorstwa a tym samym osiągnięty dzięki nim obrót podlega opodatkowaniu na odrębnych zasadach (art. 5 punkt 6).

W szczególności należy mieć powyższe na uwadze przy włączaniu do podstaw opodatkowania obrotów, osiągniętych przez lekarzy w lecznicy, ustalając każdorazowo, czy w konkretnym przypadku praca lekarza w lecznicy jest wykonywaniem wolnego zawodu, np. w przypadkach, gdy lekarz dokonywa operacji chirurgicznych, pobierając każdorazowo za to specjalne wynagrodzenie, czy też praca wchodzi w zakres przedsiębiorstwa, np. w przypadkach, gdy lekarz w lecznicy dokonywa zabiegów lekarskich nawet za specjalną opłatą w charakterze współwłaściciela tejże lecznicy. O ile w pierwszym przypadku osiągnięte przez lekarza obroty stanowią obrót, osiągnięty z wykonywaniem wolnego zawodu w rozumieniu przepisów art. 5, 10 Ustawy o państwowym podatku przemysłowym, o tyle w drugim obrót ten jest obrotem przedsiębiorstwa handlowego — lecznicy, podlegającym odrębnemu opodatkowaniu na zasadach art. 5 p. 6 Ustawy o p. p.

Przy ustalaniu dochodu dla lekarzy, udzielających pomocy urzędnikom państwowym, należy mieć na uwadze specjalne okoliczności, polegające na większych wydatkach tych lekarzy w stosunku do wynagrodzeń, pobieranych przez nich za porady, co niewątpliwie wpływa na obniżenie się norm zyskowności, ustalonych dla lekarzy. Odstąpienie od norm powinno być w aktach wymiarowych lub odwoławczych uzasadnione.

Ulgi podatkowe z tytułu nabycia przez lekarzy pojazdów mechanicznych powinny być stosowane przez Urzędy Skarbowe zgodnie z przepisami zawartymi w Dekrecie Prezydenta Rzeczp. z dnia 7 maja 1936 roku i Rozp. Min. Skarbu z dnia 18 lipca 1936 roku o wykonaniu tego dekretu.

Dyrektor Izby Skarbowej:

(—) E. Ratyński.

III Izba Skarbowa Grodzka w Warszawie
Pl. Dąbrowskiego 5.
Nr. 11. 3 (185) 7/37

Izba Lekarska Warszawsko - Białostocka
w sprawie pisma z dnia 24.V.1937 r. L ZL. 1873/37.

Odpowiadając na pismo z dnia 24 maja 1937 r. L. Z. I 1873/37, Izba Skarbowa komunikuje:

Ad. p. I. lit. a). Uprawnienia władz wymiarowych do badania zaofiarowanych na wysokość obrotów zapisków bądź ksiąg regulują przepisy art. 70 § 2 lit. c Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. z roku 1836 Nr. 14 p. 134). W myśl przepisów art. 87 powołanej Ordynacji ocena zebranego materiału

należy do organów wymiarowych. Kontrola recept przez porównanie z zapisami w księgach czy zapiskach, celem stwierdzenia dokładności tych ostatnich w niczym nie ogranicza charytatywnej pracy lekarzy, natomiast daje możność stwierdzenia dokładności zaofiarowanego materiału.

Ad. p. I. lit. b) .Sprawa wymiaru podatku przemysłowego od obrotu dla lekarzy, udzielających porad w zakładach leczniczych, została unormowana okólnikiem N. 223/37 z dnia 22.IX.1937 r. Nr. II—2 (12) 26 37, odpis którego został przesłany Izbie Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej dnia 27 września 1937 r.

Ad p. II. lit. a). Okoliczności faktyczne, uzasadniające mniejszą zyskowność od ustalonej przeciętnej, mogą poszczególni lekarze zgłaszać przed dokonaniem wymiaru podatku władzom wymiarowym, które mają obowiązek rozważyć je i w przypadku stwierdzenia słuszności żądania lekarza zastosować przy wymiarze podatku odpowiednio niższą normę zyskowności.

Udzielanie większej ilości porad na mieście urzędnikom państwowym stanowi okoliczność, uzasadniającą zniżenie normy zyskowności.

Ad. p. II. lit. b). Normy średniej zyskowności na rok podatkowy 1937 zostały opracowane przy współudziale biegłych zgodnie z postanowieniami § 26 § 27 ustęp 2 i § 31 ustęp I Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 marca 1937 r. o wykonaniu Ordynacji Podatkowej (Dz. Ust. R. P. N. 35, poz. 270).

Nabycie przez lekarza samochodu w myśl hasła motoryzacji nie może mieć wpływu na wymiar podatku dochodowego. Przysługujące płatnikom ulgi z tytułu nabycia samochodu są udzielane przez urzędy skarbowe na podstawie specjalnych przepisów, a mianowicie Dekretu Prez. Rzeczp. z dnia 7 maja 1936 r. o ulgach podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych (Dz. U. R. P. N. 39, poz. 294).

Ponadto lekarze, utrzymujący samochody w związku z wykonywanym zajęciem w myśl okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 2 kwietnia 1936 r. L. D. V. 4587/1 36. (Dz. Urz. Min. Sk. N. 9-36), mogą żądać potrącenia kosztów utrzymania samochodu od ogólnego dochodu.

Dyrektor Izby Skarbowej:
(—) A. Guzikowski.

Izba Skarbowa Grodzka w Warszawie
Nr. II.2 (126) 26 37
Wymiar podatku przemysłowego od obrotu dla lekarzy, udzielających porad w zakładach leczniczych.

Warszawa, dn. 22 września 37 r.

Okólnik Nr. 223 37
Do Urzędów Skarbowych okręgu Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie.

W związku z nasuwającymi się wątpliwościami przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu dla lekarzy, którzy poza wykonywaniem wolnej praktyki zawodowej udzielają porad w zakładach leczniczych dla chorych przychodnich, a mianowicie, czy do obrotu z wolnej praktyki należy doliczać również wynagrodzenia, pobierane przez tych lekarzy za udzielanie porad i wykonywanie zabiegów w zakładach leczniczych, w których odnośne przychody są już przedmiotem opodatkowania podatkiem przemysłowym, Izba Skarbowa wyjaśnia co następuje:

Przy rozstrzyganiu rozmiaru obowiązku podatkowego u powyższych lekarzy zachodzić mogą trzy przypadki:

a) lekarz, udzielający porad w lecznicy, nie będąc współwłaścicielem (udziałowcem) lecznicy, pozostaje w stosunku służbowym do właściciela lecznicy;

b) lekarz, udzielający porad w lecznicy dla chorych przychodnich, nie jest współwłaścicielem (udziałowcem) lecznicy i nie pozostaje w stosunkach służbowych do danej lecznicy;

c) lekarz, udzielający porad w zakładzie leczniczym dla chorych przychodnich, jest współwłaścicielem (udziałowcem) danej lecznicy.

W pierwszym przypadku lekarz pobiera wynagrodzenie, stanowiące dochód z uposażenia służbowego, który podlega podatkowi dochodowemu na zasadzie przepisów Działu II Ustawy o państwowym podatku dochodowym, a zatem u danego lekarza nie może podlegać opodatkowaniu podatkiem przemysłowym.

W drugim przypadku do obrotów z wolnego zajęcia zawodowego lekarzy ,z osiągniętych z praktyki wykonywanej poza lecznicą, należy również doliczać honoraria, wypłacane przez lecznicę za udzielanie porad i wykonywanie zabiegów. W myśl bowiem przepisów art. 1 Ustawy o państwowym podatku przemysłowym przedmiotem podatku są: handlowe, przemysłowe i inne na zysk obliczone przedsiębiorstwa oraz zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe. W danym przypadku przedmiotami podatku są:

1) zakład leczniczy jako przedsiębiorstwo, którego obrotem w myśl art. 5 p. 6 Ustawy jest suma przychodu brutto,

2) samodzielne wolne zajęcie zawodowe lekarza, którego obrotem w myśl art. 5 p. 10 jest zarobek brutto.

W trzecim przypadku wynagrodzenie lekarza, pobrane w zakładzie leczniczym bądź też w dochodzie lecznicy, przypadający na danego lekarza, podlega uwzględnieniu tylko przy wymiarze państwowego podatku dochodowego na zasadzie przepisów Działu 1 Ustawy. A zatem do obrotów wolnego zajęcia zawodowego takiego lekarza nie może być doliczane wynagrodzenie, osiągnięte za udzielenie porad w lecznicy, gdyż w przeciwnym razie było by to podwójne opodatkowanie tego samego przychodu.

Równocześnie Izba Skarbowa wyjaśnia, że podany wyżej sposób podatkowania lekarzy w podobnych okolicznościach stosować i do samodzielnych wolnych zajęć zawodowych lek. dentystów, weterynarzy i felczerów.

Dyrektor Izby Skarbowej:
A. Guzikowski.

Kronika

Historia z dostawką.

Do znanego rentgenologa, dr. G. zgłosiła się pacjentka p. Halina B. celem prześwietlenia jamy ustnej.

Pacjentka przed dokonaniem prześwietlenia, wyjęła dostawkę, położyła ją na stoliku, po czym przeszła do laboratorium rentgenologicznego.

Po dokonanym zabiegu, pacjentka powróciwszy do gabinetu lekarza, nie zastała już na stoliku swojej dostawki. Przetrząśnięto cały gabinet, wszelkie jednak poszukiwania nie dały rezultatu.

Panna B. pobiegła niezwłocznie do policji i oskarżyła lekarza o przywłaszczenie dostawki, wykonanej z platyny i złota. Ponieważ dr. nie chciał się zgodzić na wypłacenie pacjentce wysokiego odszkodowania, wywiadowcy policji udali się na rewizję.

W wyniku skrupulatnych poszukiwań, odnaleziono dostawkę w koszu do śmieci, gdzie znalazła się w zupełnie przypadkowy sposób.

Jak się okazało, asystentka dr. G, której widok dostawki sprawiał „nieprzyjemne wrażenie", przykryła ją gazetą, a po kilku minutach udała się na obiad.

Pokojówka, sprzątając gabinet, zsunęła gazetę ze stolika do kosza, nie zauważywszy leżącej pod nią dostawki.

Po wyjaśnieniu „dramatycznej" historii, panna B. przeprosiła lekarza za niesłuszne posądzenie, obrażony jednak lekarz zamierza wystąpić na drogę sądową.

Ostrzeżenie dla innych.